

REPUBLIKA

Rok XII

ŁÓDŹ, ŚRODA, 25 WRZEŚNIA 1935 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

№ 263

Ostatnie wysiłki celem zażegnania wojny

Misję pojednawczą Ligi Narodów należy uważać za skończoną. Przewidywane odroczenie sesji Ligi. — Zakulisowe targi między trzema mocarstwami wyjaśnią sytuację

Paryż, 24 września.

(Pat) — Decyzja komitetu 5-ciu przedstawicieli Ligi Narodów, uważana jest przez prasę paryską, jako dowód całkowitego niepowodzenia akcji pojednawczej.

Dzienniki przewidują, że Rada Ligi nie pójdzie w ustępstwach tak daleko, jak Komitet Pięciu, wobec czego dalszy rozwój wypadków przedstawia się poważnie. Pewne uspokojenie przynosi jedynie odprężenie w stosunkach włosko-angielskich, które znalazło wyraz w następstwie wizyt ambasadora brytyjskiego u Sivicha i Musoliniego.

Akcja pojednawcza — pisze „Le Journal” — zakończyła się radykalnie i ostro, lecz niepowodzeniem. Szczególnie poważnym jest to, że ryzykuje się stracić sposobność do dalszych rokowań. Nawet ci, którzy uczynili największe wysiłki po pojednawcze, zdają się przyznawać, iż dalej już pójść nie mogą.

Według „Petit Parisien”, misja pojednawcza Ligi Narodów może być uważana za skończoną. Dziennik przewiduje, że Rada Ligi przystąpi do rozważenia założeń, przewidzianych w art. 15-ym paktu Ligi. Następnie Rada nie zamykając sesji, odroczy swe obrady, pozostawiając być może w Genewie obserwatorów, co pozwoli w razie konieczności, na natychmiastowe zebranie się członków Rady bez uprzedniego zwoływania sesji. Dzięki odprężeniu anglo-włoskiemu, atmosferze melancolji w kołach genewskich uległa złagodzeniu, co zdaniem pisma, należy zanotować z prawdziwym zadowoleniem. Jest to kwestia istotna, ponieważ oznacza to, iż w razie wybuchu konfliktu, zostanie on natychmiast zlokalizowany i nie pociągnie za sobą innych komplikacji, nieskończenie poważniejszych.

„Le Matin” podkreśliwszy, że trzy długie tygodnie rokowań zakończyły się zupełnie niepowodzeniem, przewiduje również, że Rada Ligi odroczy się, czekając na podjęcie kroków wojennych. Dziennik notuje następnie z zadowoleniem oświadczenie kół angielskich, że przedstawiciele Francji i Wielkiej Brytanii są zupełnie zgodni co do konieczności kontynuowania ścisłej współpracy.

Według „Echo de Paris”, w Genewie wszyscy lub prawie wszyscy, nie mają już nadziei na pokojowe załatwienie sporu.

Genewa, 24 września. (PAT).

Na najbliższych 48 godzin Genewa znów zawisła w oczekiwaniu i niepewności. Pierwszy akt sporu włosko-abisyńskiego zakończył się nieudaną konferencją paryską, drugi skończył się dziś samolikwidacją Komitetu Pięciu. Obecnie zaczyna się akt trzeci bezpośredniego działania Rady Ligi Narodów uzbrojonej w przepisy procedury i paktu Ligi. Jednocześnie zaczynają się spekulacje co do możliwości pewnych posunięć zakulisowych pomiędzy najbardziej zainteresowanymi trzema mocarstwami.

Znawcy terenu genewskiego twierdzą, że Rada Ligi nie poweźmie żadnych szybkich decyzji, lecz że ustali procedurę oraz formę sporządzenia raportu i założeń i odroczy się następnie, wyznaczając pewien termin np. 10-dniowy dla przedstawienia jej raportu i powzięcia decyzji co do proponowanych założeń. Ten 10-dniowy okres może być

znakomicie wykorzystany dla manewrów dyplomatycznych pomiędzy Rzymem, Paryżem i Londynem. Możliwym jest nawet, że jeżeli Rada zbierze się po 10 dniach, zostanie zupełnie zmieniona sytuacja i nie będzie miała potrzeby uciekania się do drastycznej akcji. Naodwrot

możliwym jest również, że w ciągu tych 10 dni sytuacja zaostrzy się i wobec skończenia się pory deszczowej, Włochy podejmą kampanię.

Wytworzyłaby się sytuacja, w której na porządku dziennym znalazłaby się sprawa sankcji. Narazie więc trzeci

Serdeczny charakter rozmów Laval z Edenem

Dzisiaj ogłoszona zostanie odpowiedź Anglii na zapytania Francji

Paryż, 24 września. (PAT).

Genewski korespondent „Information” donosi, że Laval i min. Eden w rozmowie, jaką przeprowadzili w dniu wczorajszym poruszyli nie tylko sprawę problemu abisyńskiego, ale również całokształt stosunków francusko-angielskich. Rozmowa miała charakter wyjątkowo serdeczny. Kół angielskie nie ukrywały swego zadowolenia, któremu

wyraz dał jeden z delegatów, mówiąc, że dwa wielkie mocarstwa w ciężkich obecnych chwilach realizują swoją współpracę.

Odpowiedź Londynu na zapytania Francji będzie przypuszczalnie ogłoszona w dniu jutrzejszym. Według pewnych informacji, Francja ma uzyskać dalekoidące zapewnienia, które przekroczą ramy protokołu z r. 1924.

Odprężenie w stosunkach włosko-angielskich po wizycie ambasadora Drummonda u Mussoliniego

Londyn, 24 września. (PAT).

Reuter dowiaduje się, że Rada ministrów aprobować sprawozdanie sir Samuela Hoare'a o sytuacji politycznej w związku z targami włosko-abisyńskim. Omówiono również tekst odpowiedzi brytyjskiej, co do stanowiska Wielkiej Brytanii, dotyczącego zobowiązań, wynikających z paktu Ligi w razie agresji w Europie. Odpowiedź ta ma być przesłana rządowi francuskiemu.

Rada ministrów z zadowoleniem rzekomo stwierdziła, iż w stosunkach brytyjsko-włoskich nastąpiło pewne odprężenie, wskutek komunikatu o ruchach floty brytyjskiej i listu sir Samuela Hoare'a do Mussoliniego.

Rzym, 24 września. (PAT).

Włoskie kóło miarodajne oświadcza, iż pismo ministra Hoare'a, wręczone Mussolinemu przez ambasadora Drummonda jest dokumentem przyjacielskim, którego treść jednak ze względu na jego osobisty charakter nie może być ujawniona.

Korespondent „Tribuna” zwraca uwagę, iż wręczenie osobistego listu brytyjskiego ministra spraw zagranicznych może być interpretowane jedynie w duchu optymistycznym. Nie można sobie wyobrazić — pisze korespondent — by minister Hoare polecił wręczyć Mussolinemu pismo, które zawierałoby decyzje lub propozycje wrogie w stosunku do Włoch. Niewątpliwie mamy

akt rozwiązywania sporu włosko-abisyńskiego przedstawia się jeszcze bardzo niewyraźnie.

Genewa, 24 września. (PAT).

Komitet Pięciu wraz ze swymi rzeczoznawcami odbył dziś ostatnie posiedzenie, które trwało 2 godziny. Przewidywano szczegółowo raport, który będzie przedstawiony Radzie. Raport ten stanowić będzie chronologiczną relację z prac Komitetu, a jako załącznik opublikowane będą wszystkie dokumenty, które były przedmiotem prac Komitetu, w tej liczbie wyjaśnienia Włoch.

Data zwołania posiedzenia Rady nie została jeszcze przesadzona. Prawdopodobnie Rada zbierze się najpierw na posiedzeniu tajnym. Publiczne posiedzenie Rady nie odbędzie się zapewne wcześniej, jak w czwartek.

Włosi mobilizują w Libji nowe siły wojskowe

Wielkie transporty wojenne odpływają z Neapolu do Afryki. — Posiedzenie włoskiej rady ministrów

Londyn, 24 września. (PAT).

„Times” donosi z Kairu, że Włosi mobilizują w Libji nowe oddziały wojskowe, które prawdopodobnie wysłane będą do Erytrei. Każdy okręg Libji ma dostarczyć pewnego kontyngentu, co w sumie da około 20 tys. ludzi.

Tenże dziennik donosi, że giełda w Kairze i Aleksandrii wznowiła działalność. Po panice ub. tygodnia spadek cen w piatek był tak gwałtowny, że władze poleciły zamknąć giełdy. Wobec pomyślnych wiadomości, postanowiono otworzyć dziś giełdy na 1 godzinę.

Zastosowania sankcji wobec Włoch

domaga się kongres francuskiej Generalnej Konfederacji Pracy

Paryż, 24 września.

(PAT) Dzisiaj otwarty został 23 kongres Generalnej Konfederacji Pracy. Organizacja ta skupia 800 tysięcy robotników, zrępowanych w poszczególnych związkach zawodowych, które na kongres wysłały 1200 delegatów.

Na porządku dziennym poza sprawami organizacyjnymi naczelną rolę zajmuje kwestia ewentualnego połączenia się z Unitarną Konfederacją Pracy. Obrady potrwać 4 dni.

Przewodniczący generalny sekretarz związku syndykatów okręgu paryskiego

Guirand zagaił obrady dłuższym przemówieniem. Po przemówieniu przyjęto większością głosów rezolucję, w której kongres potępia agresywne stanowisko Włoch w stosunku do Abisynji, domaga się w razie wybuchu wojny zastosowania w całej pełni paktu Ligi Narodów a przede wszystkim sankcji gospodarczych i finansowych. Kongres zapowiada poparcie wszystkich swych organizacji dla sprawy pokoju i skutecznego przeprowadzenia sankcji gospodarczych przeciwko napastnikowi.

Rzym, 24 września. (PAT).

Dzienniki donoszą, iż w dniach od 24 do 27 bm. odpłynie z Neapolu do Afryki Wschodniej transport 19.362 żołnierzy i 1200 żołnierzy należy do dywizji Peloritana, wysłanej już dawno do Afryki Wschodniej. Ponadto z Neapolu odpłynie 1200 samochodów.

Rzym, 24 września. (PAT).

Ogłoszono tu komunikat donoszący, że Rada ministrów zebrała się dzisiaj o godz. 10-ej pod przewodnictwem szefa rządu.

Mussolini złożył krótką deklarację na temat sytuacji politycznej, która wytworzyła się w okresie od soboty do dnia dzisiejszego. Mussolini stwierdził, że Włochy nie przedstawiły kontrproponycji w Genewie, lecz tylko ustnie wyluszczyły motywy, dla których proponuje Komitetu 5-ciu uznane zostały za niemożliwe do przyjęcia. Wszystko co nastąpiło począwszy od soboty do wodzi, że stanowisko rządu włoskiego nie mogło być inne.

Negus podpisał dekret o powszechnej mobilizacji

Incydent graniczny między Somalją a prowincją Ogaden. — Gen. Virgin, doradca techniczny Negusa, opuszcza Abisynję

Abisynia postępuje według wskazań Ligi Narodów

Londyn, 24 września. (PAT). „Daily Mail” dowiaduje się, że cesarz Abisynii podpisał rzekomo wezwanie do ogólnego mobilizacji. Zdaniem dziennika, ogłoszenie tego rozkazu nastąpi w sobotę lub z początkiem przyszłego tygodnia.

Londyn, 24 września. (PAT). „Daily Mail” donosi: Jest rzeczą prawdopodobną, iż podpisane wczoraj rano przez Negusa zarządzenie o mobilizacji powszechnej będzie ogłoszone podczas świąt Maskala obchodzonych na zakończenie okresu deszczowego lub wkrótce potem.

Paryż, 24 września. (PAT). Agencja Havasa donosi z Addis-Abeby: Według niepotwierdzonych pogłoszek miał miejsce incydent graniczny pomiędzy prowincją Ogaden a Somalją włoską.

Oddział żołnierzy tubylców z Somalii włoskiej pod pretekstem dezercji wtargnął na terytorium Abisynii. Gdy posłanki abisyńskie wezwały rzekomych dezertorów do złożenia broni, ci odpowiedzieli ogniem karabinowym.

Cesarz abisyński przyjął usługi, zaofiarowane przez księcia Ismaila Dauda, potomka założycieli obecnej dynastii egipskiej. Książę wkrótce udaje się do Addis-Abeby.

General Bledois Virgin, doradca techniczny w ministerstwie spraw zagranicznych, zamierza wkrótce zrezygnować ze swego stanowiska i wyjechać z Abisynii, gdyż cierpieć na serce, nie może przebywać w okolicach, położonych zbyt wysoko nad poziomem morza. Kto będzie następcą Virgina, niewiadomo.

Rząd abisyński pozwolił rzekomo, by na stacji Diredua kolei Dżibuti — Addis-Abeba przybyła kompania francuskich żołnierzy kolonialnych, w celu zaniewiania ochrony linii i personelu kolejowego.

Śmierć w zwojach drutów anteny radiowej

Tarnopol, 24 września. (PAT). W Trembowli wydarzył się onegdaj tragiczny wypadek. 28-letnia robotnica Maria Hankiewicz wyszedłszy na podwórko, uwickła się w drut zerwanej anteny radiowej zwisającej na przewodzie elektrycznym wysokiego napięcia i poniosła śmierć na miejscu.

Zdarzenia i ludzie

Szekspir polski na emigracji

Cackowski pisze sztuki na zadany temat i za zgóry umówioną opłatą

Wśród emigrantów - robotników polskich we Francji, w związku z żywą działalnością, kilkuset amatorskich zespołów teatralnych, rozwinęło się na potrzeby tych zespołów osobliwe dramatopisarstwo emigracyjne, — o którym pisałem ostatnio.

A wśród osobliwych dramatopisarzy emigracyjnych miejsce postokroć osobliwe zajął autor, któremu warto poświęcić specjalną kartę w dziejach polskiego wychodźstwa.

Autorem tym, Szekspirem polskiej emigracji we Francji, jest niejaki Roman Cackowski.

Poraz pierwszy zetknąłem się osobliwie z Romanem Cackowskim lat temu 17, a więc w pamiętnym roku 1918 w Warszawie. Roman Cackowski był wówczas młodzieńcem o nieznanym mi bliżej nazwisku, grywał podrzędne role w ostatnio rzędnej objazdowej szmirze teatralnej i już wówczas pisywał pseudonimem doświadczonego dramaturga warszawskiego tygodnika humorystycznego „Trubadura Polskiego”.

Addis-Abeba, 24 września. (PAT). Sugestie wysuwane w związku z odmowną odpowiedzią Włoch na propozycję Komitetu Pieciu, oceniane są tutaj jako niemożliwe do przyjęcia. Abisynia odmówi ustąpienia terytorium pomiędzy erytreą a Somalją włoską oraz

nie zgodzi się na dalsze rozbrojenie.

Rada ministrów, która obradowała wczoraj w pałacu cesarskim, stwierdziła, że Abisynia skłonna jest w dalszym ciągu postępować według linii, wytkniętej przez Ligę Narodów i w razie potrzeby coino swe wojska z nad granicy w

wypadku agresji włoskiej, ażeby dać do wód swej dobrej woli, co jednak nie przesądza obrony.

Cesarz wydał już rozkaz wycofania wojsk z nad granicy, ażeby nie dawać pretekstu do prowokacji.

Otwarcie 4 Sejmu Śląskiego

Inauguracyjne przemówienie woj. Grażyńskiego. — Marszałkiem sejm — pos. Karol Grzesik

Katowice, 24 września.

(PAT) Dziś po południu odbyło się inauguracyjne posiedzenie 4-go Sejmu Śląskiego, złożonego z 24-ch posłów. Po słowie zebrali się w komplecie. Przybyli również przedstawiciele władz, wśród nich wojewoda Grażyński, obaj wicewojewodowie, naczelnicy wydziałów, członkowie rady wojewódzkiej i t. d. O godz. 16.15 wojewoda dr. Grażyński otworzył imieniem rządu posiedzenie

Sejmu, odczytując dekret Prezydenta o zwołaniu sesji. Następnie dr. Grażyński zajął posiedzenie.

„Otwierając jako przedstawiciel rządu, poprzednie sejm Śląskie, wskazywałem na te wielkie zagadnienia, jakie stały przed ustawodawczym przedstawicielstwem naszej prowincji — nawoływałem do zaniechania wszelkich sporów partyjnych i podjęcia solidarnej i duchem obywatelskim owianej współpracy. Dzisiaj

mogę sobie tego apelu oszczędzić, w tej bowiem sali zasiadła reprezentacja ludu Śląskiego, idąca w całości swej pod hasłami twórczej, pozytywnej i rzetelnej polityki dla Polski, której Śląsk jest tylko nieodłączną i organiczną częścią.

Po przemówieniu wojewody, które izba przyjęła oklaskami, zaproszony stał najstarszy wiekiem poseł Franciszek Urbaniczak do objęcia przewodnictwa.

Izba przyjęła jednogłośnie zmiany, dotyczące wyboru prezydium sejm, wysyłając inne poprawki do komisji regulaminowej.

Skończył wybór marszałka sejm. Wybrano 21 głosami przy 3 czytych kartkach posła Karola Grzesika na marszałka sejm.

Następnie wybrano 2-ch wicemarszałków sejm: dr. Włodzimierza Dąbrowskiego 22 głosami i Alojzego Rota 20 głosami.

Trupy w łodziach ratunkowych

po katastrofie statku motorowego

Nowy Jork, 24 września. (PAT).

Na wybrzeżu Nowej Szkocji fale wyrzuciły łódź ratunkową statku motorowego „Hurion” z Halifaxu, który zatonił w pobliżu wyspy Hood. W łodzi znajdowały się zwłoki pięciu marynarzy. Szósty był umierający. Druga łódź ratunkowa przybyła wkrótce po pierwszej.

Znajdowało się w niej również sześciu członków załogi „Huriona” w stanie nie zupełnego wyczerpania.

Jutro, t. j. w czwartek, dnia 26 b.m., jako w drugą bolesną rocznicę śmierci

b. p. D-ra med.

Henryka Wołkowyskiego

ODPRAWIONE BEDA NABOŻENSTWA ŻALOBNE:

o godz. 11-ej na cmentarzu żydowskim,

o godz. 12-ej w synagodze Domu Starców przy ul. Pomorskiej 54,

na które zaprasza krewnych i przyjaciół Zmarłego

RODZINA.

sztuki będą ściśle dostosowane do zamówienia.

Cackowski jest bodajże jedynym dramaturgiem emigracyjnym, który opiera swą twórczość na kalkulacji handlowej i czerpie z niej, humorystycznie niskie zresztą, zyski.

Najfenomenalniejsza jest jednak twórczość Romana Cackowskiego pod względem jakościowym. Aby wyrobić o niej czytelnikom moim jakieś pojęcie, streszczę jedną z najpopularniejszych, cieszącą się największym powodzeniem sztukę Cackowskiego. Jest to jednoaktowa tragedia ludowa (a Cackowski jest jedynym dramaturgiem emigracyjnym, piszącym sztuki ludowe, gdyż on jedyny właśnie nie pochodzi z ludu) p. t. „Wyrodna córka”.

Rzecz dzieje się w chłopskiej izbie. W pierwszej scenie odbywa się gwałtowna awantura między ciężko chorym i umierającym z głodu starym wieśniakiem, a czyhającą na jego śmierć wyrodną córką. Po scenie fruwają mocne epitety, przyczem córka przemawia stylem: „a zdechnij już raz, ty stary trupie!”, a ojciec wymyśla jej górnolotnie: „ty zakale społeczeństwa!”.

W drugiej scenie wyrodna córka umawia się ze swym kochankiem, że starego otrują. W trzeciej scenie kochanek namawia swego przyjaciela do współzbrodni w zbrodni. W czwartej

scenie córka truje ojca. W piątej scenie kochanek pastwi się nad ciałem otrutego, kopie je i znieważa. W następnej scenie kochanek wraz z przyjaciółmi topią zwłoki w rzece (za sceną). W następnej scenie wraca kochanek do ojca, bójczy z wieścią, że przyjaciel jego pod wpływem wyrzutów sumienia utopił się. Wyrodna córka wychodzi się przebrać w ślubny strój, a tymczasem na scenie kochanek szamocze się z wiza zamordowanego i napodobnikany wystrzałem z rewolweru odbiera sobie życie. Wyrodna córka wraca na scenę w welonie, spostrzega zwłoki, dostaje pomieszania zmysłów, podpala chatę i rzuca się w płomień. Kurtyna spada.

W jednym akcie, w ciągu niespełna godziny: jeden otruty, jeden topieć — samobójca, dwa ataki obłądki poprzedzające dwa dalsze samobójstwa i jeden pożar.

Niestety nie umiem podać próbki stylu, w jakim odbywają się dialogi, ale wystarczy stwierdzenie, że odpowiada on treści utworu. Wydaje mi się, że na podstawie streszczenia tragedii „Wyrodna córka” czytelnicy moi zdołali dołączyć do oceny twórczości Szekspira emigracyjnego i w wypadku zapotrzebowania na sztukę teatralną, będą wiedzieli, do kogo się zwrócić.

Poleca się szczególnej uwadze dyrektorów teatrów!!

T. Z.

Polska utrzyma parytet złota

Zdecydowane stanowisko rządu polskiego. — Sukces min. skarbu, dr. Zawadzkiego, w komisji ekonomicznej Ligi Narodów

Genewa, 24 września.

Wydarzeniem dnia na dzisiejszym posiedzeniu komisji drugiej (ekonomicznej) Zgromadzenia Ligi Narodów było pierwsze przemówienie ministra skarbu, dr. Wł. Zawadzkiego. Podobnie jak przed kilkoma dniami mowa delegata francji, ministra Georges Bennet, tak i dziś wystąpienie ministra Zawadzkiego zmieściło do sali obrad licznych słuchaczy, krępujących się przeważnie z rzeczomawców ekonomicznych niemal wszystkich delegacji reprezentowanych na tegorocznym Zgromadzeniu Ligi Narodów.

Przemówienie min. Zawadzkiego przyjęto nader przychylnie, czego zewnętrznym wyrazem były huczne brawa. Zwrócono uwagę, że minister G. Bennet w chwili, gdy min. Zawadzki zabrał głos, opuścił ławy delegacji francuskiej, przeniosł się na miejsca delegacji polskiej, aby z bezpośredniej bliskości wysłuchać mowy delegata Polski.

Najwięcej przychylnych akcentów wywołała ta część przemówienia ministra Zawadzkiego, która poświęcona była wnikliwemu omówieniu znaczenia utrzymania równowagi budżetowej poszczególnych państw dla celów przywrócenia równowagi gospodarczej świata. Analizy wysiłków Polski, w tym kierunku dokonanych, wysłuchano z dużym zainteresowaniem. Delegat Francji przyjął z zadowoleniem podsygnięcie przez min. Zawadzkiego i poparcie deklaracyjnego oświadczenia ministra G. Bennet z ubiegłego tygodnia, w którym przewidywał on możliwości rozluźnienia przez Francję wieżów kontyngentowo-celnych w stosunku do tych państw, które dadzą gwarancję utrzymania stałości swych walut przez czas trwania traktatów handlowych z Francją zawartych. Wyrażając w imieniu rządu polskiego całkowitą gotowość podjęcia inicjatywy francuskiej, zastrzegł się jednak min. Zawadzki bardzo wyraźnie, że powrót do liberalizmu w dziedzinie międzynarodowych obrotów gospodarczych obciążać powinien nie tylko wymianę produktów przemysłowych, ale również wymianę produktów rolnych, wymianę kapitałów i emigrację.

Bardzo zdecydowanie brzmiały te następne słowa ministra Zawadzkiego, w których omówił on stałość waluty polskiej i bezwzględne zdecydowanie rządu polskiego do wytrwania na drodze stabilizacji i parytetu złota.

Spadek bezrobocia

o 5547 osób w ciągu tygodnia

Warszawa, 24 września. (PAT). Stan bezrobocia na terenie całego państwa w dniu 21 b. m. wznosił według danych biura pośrednictwa pracy 261,120 osób, co stanowi spadek bezrobocia w stosunku do ubiegłego tygodnia o 5,647 osób w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego.

Liczba bezrobotnych zmniejszyła się w roku bieżącym o 28,296 osób.

Katastrofa wodnopłatowca

Bukareszt, 24 września.

(Pat) — Podczas wodowania na jeziorze Razelm w pobliżu Konstancy rozbił się wodnopłatowiec wojskowy. Trzy osoby zostały zabite.

400 tysięcy górników strajkuje w Ameryce

Nowy Jork, 24 września.

(Pat) — Przywódcy syndykalistów podają, że w kopalniach węgla brunatne strajkuje około 400 tys. górników.

Tajemnicza epidemia

Madryt, 24 września.

(Pat) — Dziennik „El Heraldo” donosi, iż w rejonie Hurdes Leonesa, w prowincji Leon szerzy się jakaś nieznana epidemia. W jednej wsi 80 proc. ludności zapadło na tę chorobę.

Ciekawy incydent przyczynił się zresztą do podkreślenia zdecydowanego stanowiska Polski w tej dziedzinie. Przedmowa ministra Zawadzkiego, delegat szwajcarski dr. Stucky, mówiąc o państwach, utrzymujących stabilizację swych walut na parytecie złota, wymienił trzy: Francję, Szwajcarię i Holandję. Minister Zawadzki w toku przemówienia swego zwrócił się do dr. Stucky z prośbą o zrekonstruowanie swego przemówienia i zaliczenie do owych trzech państw również czwartego — Polski, której waluta niezmiennie utrzymuje się na parytecie złota. Dr. Stucky zbliżywszy się do ministra Zawadzkiego żywo przeproszał za swoje przeoczenie.

Zważywszy, że największa część

przemówienia ministra Zawadzkiego poświęcona była omówieniu doświadczeń Polski — sukces przezeń na terenie międzynarodowym odniesiony jest również dowodem deceniania przez poważne koła ekonomistów międzynarodowych trafności linii wytyczonej polskiej polityki gospodarczej.



Ciało dziecka pozostaje aksamitnie gładkie dzięki mydłu



Stopnie i tytuły w armii sowieckiej

Rada komisarzy ludowych wprowadziła hierarchję wojskową, przyjętą we wszystkich armiach burżuazyjnych

Moskwa, 24 września. (PAT).

Jak podaje Agencja Tass, centralny komitet wykonawczy i rada komisarzy ludowych ZSRR ogłosiła dekret o stopniach wojskowych dowódców armii i o zatwierdzeniu statutu służbowego dowódców.

Szczególnie odpowiedzialne zadania w dziedzinie wyszkolenia mas żołnierskiej armii czerwonej, jakie spadały na ogół dowódców jak również kierownicze role dowódców w walce, wymagała ustanowienia stopni wojskowych, wyrażających dokładnie kwalifikacje wojskowe i specjalne każdego dowódcy, jego

stan i zasługi, jego władze i autorytet, w charakterze komendanta armii czerwonej.

Centralny komitet wykonawczy i rada komisarzy ludowych ZSRR zdecydowały ustanowić stopnie wojskowe dowódców armii czerwonej, a mianowicie dla dowódców wojsk lądowych i powietrznych stopnie porucznika, kapitana, majora, pułkownika, dowódcy brygady, dowódcy dywizji, dowódcy korpusu armii, dowódcy armii drugiej klasy i dowódcy armii pierwszej klasy.

Dla dowódców marynarki: porucznika, nadporucznika, kapitana, porucznika

kapitana trzeciej klasy, kapitana drugiej klasy, kapitana pierwszej klasy, generała marynarki drugiej klasy, generała marynarki pierwszej klasy, generała floty drugiej klasy i generała floty pierwszej klasy.

Wprowadzono również nowe stopnie dla dowódców innych rodzajów broni.

Ustanawia się też stopień marszałka ZSRR, nadany przez centralny komitet wykonawczy ZSRR, personalnie wyższemu dowódcy, za wyjątkowe zasługi.

Nowy ustrój życia żydowskiego w Niemczech

Stanowisko społeczeństwa żydowskiego na terenie Rzeszy wobec t.zw. ustawy norymberskiej

Berlin, 24 września.

(PAT) Przedstawicielstwo żydów w Niemczech ogłasza na łamach organu sjonistów berlińskich „Judische Rundschau” ważne oświadczenie, określające stanowisko oibrymiej większości społeczeństwa żydowskiego w ramach Rzeszy wobec uchwał żydowskich, przyjętych przez Reichstag na kongresie norymberskim.

Deklaracja podkreśla, iż ustawy norymberskie, które ciężko ugodziły żydów, osiadłych w Niemczech, mają na

celu stworzyć platformę, umożliwiająca znośny stosunek między narodami niemieckim i żydowskim. W tym kierunku przedstawicielstwo żydowskie wyraża gotowość najbardziej aktywnego współdziałania, zaznaczając jednak, że warunkiem, od którego zależeć będzie ten znośny stosunek, musi być pozostawienie żydom oraz gminom żydowskim na obszarze Niemiec możliwości moralnej i gospodarczej egzystencji przez wstrzymanie znieważania i bojkotu.

Ustrój życia żydowskiego w Niem-

zech wymaga uznania autonomicznej kompetencji kierownika żydowskiego przez władze państwowe. Za tem kierownictwem opowiedziały się wszystkie organizacje, stronnictwa i związki żydowskie.

Deklaracja ujmuje następnie w 5-ku punktach najpilniejsze zadania pracy na przyszłość: 1) Akcja w zakresie szkolnictwa żydowskiego, ze specjalnem uwzględnieniem przygotowania zawodowego młodzieży do przyszłej pracy na emigracji. 2) Utworzenie wielkiego planu emigracyjnego, uwzględniającego przede wszystkim Palestynę, jako cel emigracji, ale również inne kraje. W tym zakresie główna akcja polegać będzie na przygotowaniu zawodowym emigrantów i zmobilizowaniu ich majątków, jak również na rozszerzeniu istniejących i stworzeniu nowych możliwości transferów. 3) Utrzymanie i opieka nad istniejącymi instytucjami humanitarnymi i socjalnymi, finansowanymi przez gminy żydowskie. 4) Kierownictwo starać się będzie wszelkimi siłami o podniesienie siły gospodarczej żydów przez utrzymanie istniejących możliwości zarobkowych. 5) Kierownictwo zgłasza akces do organizacji odbudowy życia narodowego w Palestynie „Keren Hajessod” i wzywa również wszystkie instytucje żydowskie do związków gminnych na czele, do podobnego akcesu.

Deklarację podpisał imiennie szereg związków, organizacji i stowarzyszeń żydowskich na obszarze Rzeszy.

„Judische Rundschau” w komentarzu do deklaracji wskazuje, że jest to program aktywnej samopomocy, noszący podpis oibrymiej większości społeczeństwa żydowskiego w Niemczech i obciążony nie tylko na edytorstwo gospodarcze, lecz również podniesienie samopoczucia narodowego żydów, osiadłych w Niemczech.

Przy przewlekłych niezbytach oskrzeli, naturalny Sok Czosnku F. F.

Apteka Mazowiecka, Warszawa, Mazowiecka 10.

Entuzjastyczne powitanie „Piłsudskiego” w New Yorku

Polacy z różnych stron Stanów Zjednoczonych zjechali na tę uroczystość

Warszawa, 24 września. (PAT).

Nowy polski transatlantyk m/s „Piłsudski” przybył do New Yorku 24 b. m. o godzinie 9 rano. Przyjazd nastąpił w przewidzianym czasie, co potwierdza doskonałą konstrukcję nowego statku, który w pierwszej swej podróży przez Ocean łatwo osiągnął przepisana szybkość.

Pomimo niezbyt sprzyjających warunków atmosferycznych, statek przybił do nowej przystani Tow. Gdynia—Ameryka Linje żeglugowe S. A. w Hoboken, witany entuzjastycznie przez o-

czekujące go tłumy, złożone w znacznej części z polaków, którzy przybyli z różnych miejscowości Stanów Zjednoczonych na uroczystość powitania nowego statku.

Piłsudski” pozostanie w New Yorku do dnia 29 b. m.

Warszawa, 24 września. (PAT).

S/s „Kościuszko”, który odbywa obecnie wycieczkę wokół Europy, minął d. 24 b. m. o godzinie 15 wybrzeża Malty. W dniu 26 b. m. o godzinie 7-ej rano statek przybędzie do Piraeusu w Grecji.

Przedsiębiorstwo

bezkonkurencyjne, dające od lat duże zyski, do sprzedania.

Oferaty pod „Wymagane złotych 65.000.—”

Wydział Turystyczny Organizacji Sjonistycznej w Łodzi

Indywidualne
przejazdy
turystyczne

do Palestyny

Zgłoszenia oraz informacje
w Biurze Organizacji Sjonistycznej
Łódź, Śródmiejska No 29

Grand-Kino przoduje!

JUŻ W NASTĘPNYM
PROGRAMIE
UJRZYCIE
KAPITAŁNA KOMEDJE

„DWIE JOASIE”

z Jadwigą Smosarską

będzie to po „Roześmianych oczach”
i „Bengali” nasz trzeci tegoroczny
przebój.

Cwiczenia pokazowe Ochotniczej Straży Pożarnej

Ochotnicza Straż Pożarna urządza dla szerokiej publiczności i młodzieży szkolnej interesujące ćwiczenia pokazowe w swych oddziałach.

Cwiczenia te cieszą się zrozumiałą popularnością tak wśród dorosłych jak i młodzieży.

Już w pierwszych dniach „Tygodnia Przeciwożarowego” setki dzieci przewinęło się przez dziedzińce strażnic Ochotniczej Straży Pożarnej, gdzie z wielkim zainteresowaniem przyglądały się ćwiczeniom straży i zapoznawały się z elementarnymi zasadami walki z ogniem i zapobiegania pożarom.

Przypominamy, że ćwiczenia odbywają się w oddziałach:

- Bałuty, Zgierska 47,
- II-ym, 11-go Listopada 4,
- III-im, Sienkiewicza 54,
- IV-ym, Napiórkowskiego 64.

codziennie do dnia 29 września w godzinach od 10-ej do 11-ej i od 19-ej do 20-ej.

Wstęp zupełnie bezpłatny.

Pasporty do Czechosłowacji zostały wstrzymane. — Kontyngent jest wyczerpany

Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało kilka znamienitych zarządzeń, zmierzających do ułatwienia wyjazdów zagranicę. Zarządzenia te miały łączyć z pewną akcją kompensacyjną, obliczoną na zmniejszenie wywozu naszych towarów, zwłaszcza produktów rolnych. Takie mowy były zawarte z Austrią, Czechosłowacją, Jugosławią i t. d.

Przyznać należy, że umowy te dały w pewnych wypadkach dobre wyniki, przyczem kontyngent paszportów do Czechosłowacji wyczerpał się szybko. Obecnie pasporty ulgowe do uzdrowisk czeskich nie są wydawane. Ci, którzy nie zdążyli wykorzystać z kontyngentu i uzyskać taniego paszportu bez formalności, obecnie muszą z wyjazdu zrezygnować.

WIEDEN
PARYŻ
LONDYN

OTO

pasmo sukcesów
wspaniałego filmu

„MIŁOSTKI”

wg. słynnego arcydziela
A. SCHNITZLERA

„LIEBELEI”

Wkrótce w kinie

RIALTO

Co się dzieje na „dnie oka”?

Z oczu nie można „wyczytać” wszystkich chorób. — Medycyna może wiele, ale nie wszystko. — Rozmowa z prof. Sachsem

Śród laików coraz częściej spotkać się można z opinią, że wiedza medyczna zwraca się obecnie przedewszystkiem ku oku, jako najlepszemu źródłu diagnozy. „W oku są wypisane wszystkie choroby” — tak twierdzi dziś wielu lekarzy.

Ile w tej opinii jest słuszności? W tej sprawie i w wielu innych, dotyczących okulistyki wypowiada się na łamach jednego z dzienników prof. dr. M. Sachs, najznakomitszy oftalmolog wiedeński, który właśnie w tych dniach obchodził swą siedemdziesiątą rocznicę urodzin.

Usiłowania zmierzające do ustalenia na podstawie plam, punktów lub rysunków źrenicy — chorób innych organów, czyli tak zwana „diagnoza źrenicowa” — jest więcej niż humbugiem, twierdzi profesor. — O tych sprawach niema co mówić poważnie, choć słysząc o nich na każdym kroku. Jedynie badanie oka za pomocą lusterka ocznego, badanie t. zw. „dna oka” dostarcza oczywiście bardzo wielu punktów zaczepienia, jeśli chodzi o diagnozę niektórych chorób całego organizmu. Pierwsze oznaki cukrzycy, choroby nerek, narośli na mózgu, zapalenia opon mózgowych i t. d. — rysują się na dnie oka. Z tego powodu często internista komunikuje się z okulistą przy badaniach trudniejszych pacjentów... Ale to nie ma nic wspólnego z reklamowaną obecnie bardzo „diagnozą irysową” — źrenicową.

Czy z oka można sądzić o wieku człowieka?

W znacznej mierze tak. Zdolność widzenia zmniejsza się, począwszy od

czterdziestu lat. Rogówka oczna przechodzi różne zmiany, tracąc na elastyczności przedewszystkiem i na tej podstawie lekarz może ustalić wiek osoby badanej z omyłką najwyżej o dwa lata. Nie prawdą jest, że przy operacjach odmładzających również elastyczność rogowki wzrasta: kto źle widział przed operacją odmładzającą, będzie nosił te same okulary i po niej. Niekiedy natomiast między 40 a 60 rokiem życia — człowiek ma wrażenie, że mu się wzrok poprawił. Może sobie pozwolić na słabsze szkła. Ale to tylko znak, że soczewka podlega innym, nowym zniekształceniom.

— Czy prawdą jest, że chirurgia oczna zdolna jest obecnie prawie we wszystkich wypadkach przywrócić wzrok ślepcom, którzy go niedawno utracili. Słysząc cuda o transplantacjach całych gałek ocznych?...

— Trzeba te wieści zredukować do odpowiednich rozmiarów. Transplantacja całej gałki ocznej jest i będzie niemożliwością. Wystarczy przecież tylko chwilowego zatamowania dopływu krwi do siatkówki, by jej zdolność widzenia, jej czułość, zniweczył raz na zawsze. O ile zatem trudniej jest przywrócić widzenie takiej siatkówce, która wraz z okiem została przeniesiona z jednego organizmu do drugiego, która była odseparowana od naczyn krwionośnych przez długi czas...

Transplantacja musi się ograniczyć do samej tylko rogowki. W wielu wypadkach udaje się w ten sposób znakomicie podnieść zdolność widzenia krótkowidzów. Materiał do tych operacji uzyskuje się z oczu, który wskutek wypad-

ków trzeba było usunąć, ale których rogowka jest jeszcze dość przejrzysta. Również ciała niedawno zmarłych dostarczają odpowiednich rogowek.

Na pytanie, czy można uniknąć krótkowzroczności, odpowiada znakomity uczony również przecząco. Hasło „Przebieg z okularami” nie ma podstaw realnych. Silna krótkowzroczność jest zawsze prawie dziedziczna i nic nie pomoże naprawianie biednego ucznia, by siedział prosto, by nie czytał pociemku i t. d. Można się ustrzec przed lekką krótkowzrocznością przedewszystkiem przez odpowiednie oświetlenie miejsca pracy, lepsze jest dobre sztuczne światło, niż słabe dzienne. Ponadto wcześniej zastosowane szkła korygują wzrok, o ile się je nosi jak lekarz radzi, do czego jednak się pacjenci rzadko stosują.

Wreszcie jeszcze jedna rzecz: szkła na oczach bezpośrednio. Miały ten wynalazek skasować zupełnie szkła zewnętrzne, gdyż zakłada się cienką soczewkę szklaną wprost pod powiekę na samą gałkę oczną. Ale takie szkła trudno jest nosić i są one drogie. Tylko aktorzy posługują się nimi i to w wypadkach silnej krótkowzroczności. Lohengrin nie może przecież nosić okularów, ani Rhadames binokli... Oczywiście, że stłuszenie takiego szkła naraża oko na wielkie niebezpieczeństwo.

Najważniejszym wynalazkiem są lupy dla ludzi o b. słabym wzroku. Optyka i medycyna podały sobie tu ręce i stworzyły aparat przynoszący wielką ulgę ludziom, którzy mają tak słaby wzrok, że ani czytać ani pisać nie mogą. To jest wielka i konkretna zdobycz ostatnich dni, nie ponadto.

Nie trzeba się zatem lękać, że w oku wypisane są wszystkie choroby — kończy znakomity profesor.

ODKRYCIE!

Tak niszwała prasa światowa zdumiewające zjawisko filmowe



WKRÓTCE !!!

WASI PRZYJACIELE:

Jadwiga Smosarska

INA BENITA
FRANCISZEK BRODNIEWICZ
MICHAŁ Z N I C Z
Aleksander ZELWEROWICZ

wzywają Was do masowego stawienia się

na premierę wspaniałej komedji polskiej p. t.

„DWIE JOASIE”

wkrótce w „GRAND-KINIE”

Kino EUROPA

Narutowicza 20.

Pocz. 4, 6, 8, 10.

GRAND KINO

Ostatnie dni
PO CENACH ZNIŻONYCH 1.09, 1.50, 2.20

Rekord powodzenia

Miljonowy film o znaczeniu wszechświatowym

WYPRAWY KRZYŻOWE

Wspaniały epos monumentalny niemający precedensu w historii filmu.
Realizacja: CECIL B. de MILLE.

Wielki sukces „Grand-Kina”

BENGALI

Pocz. o godz. 4-ej. — Ulgi ważne! Dla młodzieży dozwolone

CASINO

Pocz. 4, 6, 8, 10.

3-ci

tydzień

rekordowego
powodzenia

FRANCISZKA GAAL

w swej najlepszej i najzabawniejszej kreacji jako

MAŁA MATECZKA

ZA OBRAZĘ ADOLFA HITLERA

stanął przed sądem polskim kupiec warszawski, Naum Halberstadt.—Oskarżony przyznał się do inkryminowanego mu czynu.—Pos. Wiślicki uzasadnia bojkot gospodarczy Trzeciej Rzeszy

Wyrok będzie ogłoszony dziś popołudniu

Nasz warszawski korespondent (B) telefonuje

Przedmiotem wczorajszej rozprawy karnej w VIII wydziale sądu okręgowego jest sprawa kupca branży aptekarskiej p. Nauma Halberstadta, oskarżonego o znieważenie Hitlera.

P. Halberstadt utrzymywał swego czasu stosunki handlowe z firmami niemieckimi.

Na pierwszą wiadomość o zarządzeniach Hitlera zerwał wszelkie stosunki z niemieckimi dostawcami. Mimo to firma aptekarska Fischera pozwała sobie nadesłać cennik pod jego nazwiskiem.

Gdy p. Halberstadt znalazł u siebie list z nagłówkiem firmy niemieckiej uległ silnemu wzburzeniu i uczynił własną ręką na nieodpieczętowanej kopercie dopisek po niemiecku:

„ZWROT. DOPÓKI HITLER I JEGO HOŁOTA BĘDZIE RZADZIĆ W NIEMCZACH, NIE BĘDĘ Z WAMI HANDLOWAŁ”.

Z takim dopiskiem cennik firmy



Wrzesień	Dzisiaj	Ladysława
25	Jutro	Cypriana
Sroda	Wschód słońca	5.25
	Zachód słońca	17.31
	Wschód księżyca	3.23
	Zachód księżyca	16.45
	Długość dnia	12.07
	Ubyło dnia	4.20

Drobne wiadomości

DZIS O GODZ. 12 W POLUDNIE odbędzie się w zarządzie miejskim, pod przewodnictwem prezydenta Głazka konferencja w sprawie dożywiania dzieci w szkołach powszechnych w bieżącym roku szkolnym. W konferencji wezmą udział z ramienia miejskiej rady szkolnej dyr. Michejda, insp. szkolny J. Jobrowski i dr. Gutentag.

ULGI KOLEJOWE dla powracających z udręki, które są stosowane wyłącznie w okresie jesiennym, obowiązywać będą do dnia 31 października. Aby je uzyskać, należy więc wyjechać do udręki najpóźniej 16 października.

ZE STATYSTYK POŻARÓW wynika, że w roku bieżącym w Łodzi i 12 powiatach województwa łódzkiego było ogółem 1320 pożarów. W samej Łodzi w okresie ostatnich ośmiu miesięcy zanotowano 78 pożarów. Straty, jakie spowodowały te pożary, przekraczają sumę półtora mil. złotych.

DZIS, W ŚRODĘ, dnia 25 bm. do rejestracji rocz. 1917 w lokalu biura wojewódzkiego zarządu miasta Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 165 winni się stawić mężczyźni tego rocznika o nazwiskach na neliery początkowo L, Ł, M, N, zamieszkali na terenie 5 komisariatu policyjnego i na liery. Sz, T, U, W, Z, Z, Z, z terenu 13 komisariatu.

Nie ma niebezpieczeństwa

Ale rem. n. musi być przeprowadzony

Donosiliśmy wczoraj o zarysowaniu się murów w domu przy ul. Sienkiewicza 29, co wywołało zrozumiałe zaniepokojenie wśród mieszkańców.

Wczoraj do domu tego udała się specjalna komisja inspekcji budowlanej. Komisja stwierdziła, że istotnie nastąpiło pęknięcie murów w klatkach schodowych prawej i lewej oficyny. Pęknięcia te jednak nie są groźne i lokatorzy domu nie znajdują się w niebezpieczeństwie. Komisja poleciła tylko właścicielowi nieruchomości p. Wajemanowi przeprowadzenie w ciągu 10 dni, pod rygorem surowej kary, remontu domu.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 10), A. Charemy (Pomorska 12), E. Millera (Piotrkowska 46), M. Eysztajna (Piotrkowska 225), Z. Gorczyckiego (Przejazd 59), G. Antoniewicza (ul. Pabjanicka 50).

Fischer wrócił spowrotem do Niemiec.

Pocztą niemiecką przekazano kopertę swojemu ministerstwu spraw zagranicznych, skąd zwrócono się do polskiej ambasady i list trafił do naszego M. S. Z., a stamtąd do prokuratora.

Władze niemieckie żądały pociągnięcia p. Halberstadta do odpowiedzialności karnej za znieważenie głowy obcego państwa.

Urząd prokuratorski sporządził przeciwko p. Halberstadtowi akt oskarżenia w którym wnosi o ukaranie p. Halberstadta z art. 111 § 2 k. k. przewidującego karę do trzech lat więzienia za znieważenie naczelnika obcego mocarstwa.

Wniosek obrony

Obrona zgłosiła trzech świadków, a mianowicie posła Wiślickiego, b. posła Rozmaryna i red. Turkowa, którzy mieli zobrazować sądowi wpływy, pod jakimi działał oskarżony. Sąd początkowo nie zgodził się na przesłuchanie tych świadków, twierdząc, że niema to ze sprawą nic wspólnego.

Jako pierwszy przesłuchany zostaje oskarżony Halberstadt, który przyznał się do napisania inkryminowanego napisu

jednak nie przyznał się do winy. Zznał on, że słowa te napisał pod wrażeniem tego, co się dzieje w Niemczech.

Na zapytanie sądu, czy sam uciepiał z tych powodów, Halberstadt stwierdził, że co prawda sam nie uciepiał, ale to, co się dzieje w Niemczech i sytuacja żydostwa w Niemczech wywarła na nim wielkie wrażenie. Firma niemiecka, której oskarżony odesłał list z inkryminowanym napisem zasypywała go stale ofertami, mimo iż Halberstadt już kilkakrotnie zawiadamiał ją, że

zrywa wszelkie stosunki handlowe z Niemcami.

Wreszcie więc, zirytowany, odesłał ofertę.

Po zeznaniach oskarżonego sąd przesłuchał jedynego świadka oskarżenia na czelnika poczty Machalskiego. Machalski zeznał, że cała sprawa powstała przez przeoczenie urzędu pocztowego, ponieważ wedle konwencji międzynarodowej, druki nie są zwracane nadawcy. Również wedle polskiej ordynacji pocztowej włączone są z obrotu pocztowego wszelkie korespondencje, na których znajdują się widocznie umieszczone napisy obraźliwe, lub obrażające uczucia patriotyczne.

Po zeznaniach tego świadka obrona wniosła jeszcze raz o przesłuchanie trzech działaczy społecznych żydów-

skich. Sąd zgodził się na ich przesłuchanie.

Jako pierwszy zeznawał poseł Wiślicki

który oświadczył, że był organizatorem akcji bojkotowej, która objęła nietylko Polskę, ale i cały świat. Twierdzi on, że to on powinien raczej siedzieć na ławie oskarżonych, a nie Halberstadt, gdyż po czuwa się do moralnej odpowiedzialności za jego uczynek. Postępek oskarżonego był logiczną konsekwencją działalności komitetu bojkotowego, który działał w Polsce na mocy ustnego zezwolenia b. ministra spraw wewnętrznych s. p. min. Pierackiego.

Bojkot ten jest odwetem honorowym żydostwa. Hasło bojkotu gospodarczego Niemiec zostało rzucone przez komitet, którego wpływy sięgają daleko na tereny międzynarodowe. Rezultat akcji bojkotowej jest wiadomy z informacji prasy polskiej i zagranicznej. Między innymi dr. Schacht powiedział, że bojkot spowodował ruinę gospodarczą Niemiec.

Posel Wiślicki pokazał sądowi dwa listy firm niemieckich adresowane do żydów polskich. W jednym z nich firma Lipska, Rudolf Laun, napisała w 1933 roku:

— „JESLI PAN NIE BEDZIE U MNE KUPOWAŁ, ZATRZYMYMAMY ZAKŁADNIKA ŻYDA I TAK DŁUGO BEDIEMY GO TRZYMAĆ, AZ PAN ZNOWU NAWIAŻE Z NAMI STOSUNKI HANDLOWE”.

Jest to oczywiście terror — twierdzi poseł Wiślicki. — Druga firma niemiecka z Hamburga w 1933 roku w liście adresowanym do jednego z żydów polskich w formie pogroźki zaznaczyła, że

„OBEJNY RZĄD W POLSCE ZOSTANIE NIEBAWEM OBALONY I RZĄDY OBEJMA HITLEROWCY”.

Posel Wiślicki dodaje, że „dzięki Bogu ta przepowiednia nie sprawdziła się”. Posel Wiślicki stwierdza, że komitet rozciąga ścisłą kontrolę nad akcją bojkotową i że wszystkie jednostki wyłamujące się z pod tej akcji są eliminowane ze społecznego, politycznego i towarzyskiego życia żydowskiego.

Jako drugi zeznawał B. POSEŁ ROZMARYN, który stwierdził, że na terenie międzynarodowym szereg konferencji i zjazdów uchwalili

bojkot gospodarczy Niemiec

Całe żydostwo widzi w tym bojkocie jedyny akt realnej obrony i walki z hitleryzmem, więc żydzi polscy akcję tę o-

Przeziębienia



Przy grypie, przeziębieniu, stosuje się tabletki Togal. Powodują one spadek gorączki i przynoszą ulgę.

Togal

czywiście poprzec musieli. Organizacje nieżydowskie udzieliły również swego poparcia akcji bojkotowej. Między innymi na terenie Stanów Zjednoczonych wszelkie organizacje katolickie, robotnicze, oraz duchowieństwo katolickie i ewangelickie poparło bojkot. To samo miało miejsce w Anglii. Bojkot dał już dziś duże wyniki.

— **ŻYDOSTWO PROWADZI WALKĘ Z HITLERYZMEM NA ŚMIERĆ I ŻYCIE I Z WALKI TEJ INNEGO WYJŚCIA NIEMA, JAK TYLKO PAŚC LUB ZWYCIEŻYC.**

Jako trzeci zeznawał RED. TURKOW, który stwierdził, że czynniki państwowe w Polsce nie robiły trudności akcji bojkotowej, a nawet komitet spotkał się z pewnymi udogodnieniami. Czynnik polskie uznały, że akcja bojkotowa jest akcją obronną żydostwa i również z punktu widzenia gospodarczego może ona przynieść korzyści Polsce. Rzesze żydostwa w Polsce kontynuują akcję bojkotową po dziś dzień i

PRASA WZYWA LUDNOŚĆ ŻYDOWSKĄ DO BOJKOTU.

Pismo M.S.Z.

Obrona wniosła o przedłożenie sądowi licznych artykułów prasowych, między innymi dwóch egzemplarzy „Voelksischer Beobachter” z artykułami min. Franka i Wintera przeciwko żydom, jak również cały szereg depeesz PAT-a o sytuacji żydów w Niemczech. Prokuratura sprzeciwiła się jednakże załączeniu tego materiału jako dokumentów nieurzędowych.

Następnie obrona złożyła pismo ministerstwa spraw zagranicznych, stwierdzające na jej żądanie, że fakt połączenia urzędu kanclerskiego i urzędu prezydenta Rzeszy w jeden urząd notyfikowany został w Polsce w dniu 2 sierpnia 1934 roku a fakt objęcia połączonej władzy przez Hitlera dopiero 23 listopada. Ponieważ oskarżony list ów napisał w dniu 1 września, czyn jego nie może być uważany jako obraza głowy obcego państwa.

Sąd dokument ten dołączył do aktów. Następnie przemawiał prokurator, domagając się surowej kary dla oskarżonego.

Na zakończenie przemawiali obrońcy Elelman i Margolis, wnosząc o uniewinnienie oskarżonego.

Wyrok zapadnie dziś o godz. 1 po południu.

Pierwsza rata czesnego płatna jest do dnia 15 listopada

Rektorzy wyższych uczelni otrzymali instrukcje ministerstwa oświaty w sprawie pobierania czesnego od studentów w roku akademickim 1935/36.

Pierwsza rata czesnego płatna będzie w r. b. najdalej do dnia 15 listopada druga rata uiszczona ma być w terminie do 1 kwietnia.

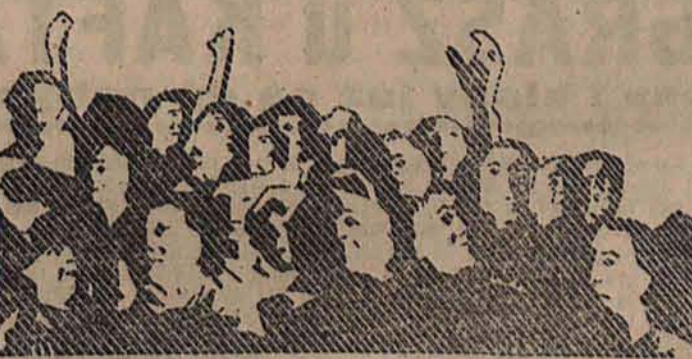
Nieuiszczenie należnych opłat pociągać będzie za sobą skreślenie z listy słuchaczy i konieczność uiszczenia ponownego wpisu.

4-ty tydzień rekordowego powodzenia przebojowego programu p. n.

„A GEDYLE OJ DER BUBE”

Dzisiaj przedstawienie o godz. 9.30 wiecz. po cenach niższych.

FILM - WYDARZENIE!



SING-SING

(20.000 YEARS IN SING-SING)

Potężniejszy, wspanialszy i mocniejszy, niż „Szary” i „Jestem zbiegiem” — Wkrótce w kinie „EUROPA”

Teatr Rozmaitości

telefon 112-25

Nieodwołalnie ostatnie 3 dni gościnnych występów znakomitego teatru

„Ararat”

Dzisiaj przedstawienie o godz. 9.30 wiecz. po cenach niższych.

Tabela wygranych

W piętnastym dniu cięgnięcia, padły następujące wygrane:

NAGRODY POCIESZENIA PO 50 ZŁ.

441 87 581 86 91 736 79 801 1136 48 247
355 487 89 532 67 935 2212 350 98 506 88 643
61 79 88 719 805 43 936 44 76 3027 77 78 113
242 50 79 415 86 574 84 694 730 800 987 4092
172 96 245 403 09 555 807 23 56 975
5193 229 492 737 838 975 6002 175 206 09
307 16 928 88 694 7099 108 82 244 96 404 532
84 706 861 8280 93 350 52 508 674 95 757 84
854 912 26 66 9035 80 90 460 502 16 95 665 820
24 56 77 951 87

100050 70 73 86 109 71 291 392 94 525 653
10050 70 73 86 109 71 291 392 94 525 653
72 12052 59 105 55 80 205 348 439 533 97 735
99 892 929 43 13034 83 183 86 210 52 301 11 47
435 603 34 47 76 97 849 14000 38 136 209 20
47 311 61 85 430 518 673 88 718 28 944

15034 30 46 54 180 373 578 602 15 704 830
40 96 919 63 99 16125 61 348 492 501 03 39 646
995 786 87 840 17045 309 538 665 905 18113 72
89 202 311 421 544 70 649 814 929 64 74 19186
385 402 28 609 19 759 859 973

20069 78 127 62 92 209 51 95 312 618 30 33 95
773 957 94 21113 277 90 322 454 55 534 628 859
912 17 22163 77 246 353 474 595 652 732 42 842
91 902 23003 22 77 293 390 435 62 561 77 701
52 837 24094 131 37 52 59 340 41 92 429 553 622
43 733 34 57 838 60 25199 386 410 40 84 517
59 602 57 752 877 26059 81 85 165 278 335 47
478 526 77 651 944 97 27049 127 324 33 67 464
503 672 81 83 793 876 925 34 37 28068 95 362
68 87 423 51 519 96 613 23 35 62 67 751 77 805
29074 79 102 294 325 503 16 637 40 44 799 844
48 984

30081 105 96 206 95 345 552 728 42 71 836
50 31047 115 66 84 226 38 64 328 415 503 26
41 56 339 753 90 884 908 95 32001 32 63 76 138
42 201 332 38 73 446 51 501 03 651 59 746 49
65 76 809 930 97 33036 83 100 79 201 13 16 64
72 309 28 87 465 85 50012 76 79 95 654 49 724
51 72 809 34032 120 90 222 83 321 486 565 602
608 36 68 785 800 83 87 959 67 35109 49 212 79
309 406 618 20 97 719 36028 63 65 139 84 320
66 423 548 75 83 87 637 82 87 748 846 60 62
934 69 37101 321 539 43 48 52 669 72 705 20 39
49 62 88 920 79 80 38046 107 33 42 85 308 37
409 20 39 40 51 68 543 52 99 616 18 809 909 27
39083 97 104 41 78 205 18 97 490 511 52 706 73
832 85 934 93

40001 52 70 104 38 46 51 86 203 43 59 82 305
490 503 615 49 58 59 769 928 41003 245 93 390
411 87 522 683 95 711 823 56 965 42045 83 100
75 336 88 93 449 592 651 783 96 878 941 60 43027
105 20 336 44 59 93 544 53 631 71 75 705 07 24
25 818 25 62 947 60 69 44023 30 399 503 53 86
613 748 58 808 38 56 90586 45140 48 54 297 324
60 402 535 702 39 831 57 945 46048 55 135 321
23 49 442 512 66 83 708 78 824 62 47036 79 199
222 83 359 419 36 91 566662 714 21 47 800 68
83 951 54 75 48112 231 305 07 408 52 528 60
61 619 741 830 72 933 49031 38 181 200 68 338
74 405 564 90 650 744

50003 64 86 127 68 208 85 93 311 44 60 91 93
421 43 505 92 706 14 36 810 38 97 51169 227 381
466 571 601 08 736 824 77 52029 112 91 229 65
79 300 05 43 67 477 540 50 82 610 96 758 78 844
54 968 95 53067 150 224 87 315 51 65 82 438 49
91 529 95 617 24 730 65 80 885 96 905 19 57 79
54016 17 39 320 467 93 564 601 754 66 80 91
829 79 81 98 962 55049 96 256 93 399 626 45 95
717 83 824 75 913 51 67 56015 84 176 266 95 307
12 46 62 435 522 47 84 637 701 28 69 803 50
911 51 74 57102 23 37 57 64 353 414 31 820 44
620 61 99 702 08 62 70 903 09 62 85 58075 85
111 21 22 85 207 301 440 71 523 33 719 807 40
940 70 59006 10 147 52 230320 69 419 514 27 36
615 29 89 700 81 21 35 77 906 84

60059 221 26 49 55 58 315 67 513 22 47 602
67 80 96 745 70 77 801 39 83 944 68 61111 23
32 64 72 265 332 433 44520 70 82 602 735 73 800
15 62265 302 14 85 94 412 547 70 612 703 52 63
819 43 83 60609 201 32 337 57 416 52 77 99 522
25 80 96 603 74 85 717 935 39 59 64042 63 130
85 233 300 28 67 74 400 54 89 572 761 71 845
942 68 65027 75 120 98 282 89 330 33 43 410 67
521 22 43 630 79 754 63 801 35 58 78 66128 228
58 67 413 510 51 88 96 630 98 728 34 41 813 70
906 67014 43 46 62 124 46 66 82 361 81 409 44
517 702 42 857 925 43 68027 55 139 67 235 82
39 79 81 89 460 636 71 95 735 64 845 67 80 90
98 96003 82 25 312 43 44 76 80 402 27 44 65 532
45 704 30 47 65 81 801 907 19-97

70010 18 102 21 230 596 97 733 76 844 924
32 72 71148 59 265 333 51 61 413 504 93 800
72055 199 218 91 397 452 88 684 741 67 805 21
74 985 73009 24 64 80 84 286 309 13 50 65 91
410 34 509 50 95 640 68 81 729 842 76 74014
26 125 210 96 339 54 443 84 586 624 27 731 49
841 83 915 17 75032 51 167 81 96 218 45 71 332
82 94 463 590 611 30 87 712 13 33 816 31 78 953
76012 124 45 68 19 205 459 78 672 710 811 33
935 46 85 77093 226 44 49 397 414 62 87 90 589
832 82 990 78192 225 33 93 472 540 48 54 72
605 37 73 89 706 34 53 7 79085 160 89 242 340
86 430 562 618 843 65 948.

80087 206 88 321 43 464 517 823 978 80 93
81090 93 104 217 432 74 569 70 80 618 38 90
769 74 97 837 84 913 61 75 82014 29 156 79 85
264 336 52 429 507 57 718 93 806 61 62 63 901
83006 11 41 182 301 430 56 73 572 648 708 55
66 67 70 831 910 32 55 844001 9 99 206 318 37 43
75 546 636 738 96 922 27 33 87 90 85129 93 212
57 61 342 458 510 57 657 892 925 86092 258 446
84 86 563 83 919 73 87085 288 99 303 33 90 739
84 87 916 88051 86 91 125 40 49 404 65 506 49
68 79 538 852 941 89038 120 91 240 418 52 606
36 747 969

90085 93 107 354 469 537 83 706 16 90 898
955 56 91031 40 52 78 137 38 249 459 79 576 70
95 813 45 92028 70 94 135 60 2207 313 33 467 71
88 92 505 07 61 99 680 96 755 93035 157 200 28
70 333 45 418 63 99 591 662 751 830 74 86 94027
47 295 303 414 50 81 89 514 35 81 704 826 942
74 95033 496 508 93 654 87 99 765 93 831 950
96001 18 33 131 75 348 406 587 616 51 55 90 754
85 95 828 51 78 82 973 97016 44 47 54 190 289

Łódź gra i wygrywa

w największej
łódzkiej
kolekturze

N. JATKA

Piotrkowska 22,
Piotrkowska 66,
Nowomiejska 1.

Sprzedaż losów do 1-ej klasy rozpoczęła! — Prospekty bezpłatnie!

318 20 23 72 424 62 504 38 41 672 826 978 96
98068 75 182 235 384 92 634 74 728 29 54 888
900 10 47 99009 18 39 70 134 56 250 52 66 307
41 61 75 482 98 505 22 60 629 71 85 737 871 82
97 931 90

100038 68 179 305 491 528 53 57 93 615 65 66
69 781 803 20 61 68 904 15 101010 94 160 216 43
63 79 98 390 443 561 609 96 786 810 50 953 58
102052 70 166 76 416 68 507 18 56 607 74 711 21
24 49 91 810 62 70 71 92 907 30 103008 42 204
91 324 417 58 538 664 78 85 737 96 866 945 62
104158 451 63 507 43 77 83 686 716 17 18 57 821
46 912 24 41 105025 40 149 97 201 460 62 64 73
568 768 953 106003 075 222 26 47 359 87 410 92
918 107049 99 078 210 12 99 346 82 516 614 28
761 822 957 67 108075 192 218 79 812 14 475 59
513 16 678 732 67 800 32 39 58 62 900 94 109041
63 178 270 349 411 39 45 47 55 66 527 53 65 671
768 82

110040 119 209 72 79 82 422 519 83 667 87
862 989 111005 08 15 172 87 225 65 68 37 69
85 96 424 49 86 98 558 628 57 64 730 520 79 90
112023 167 343 449 94 514 20 70 73 89 760 81
803 113032 71 100 99 359 431 97 576 88 616 43
781 808 928 72 114032 35 82 118 51 267 338 49 63
425 57 66 504 47 676 727 69 92 94 95 822 63 924
50 81 115005 21 31 157 92 274 382 87 485 90 587
636 76 749 79 83982 900 116062 92 196 293 390
473 89 594 679 80 82 775 117008 48 90 104 30 54
69 91 292 362 415 17 26 87 564 89 666 740 597
966 75 118082 86 203 396 423 534 706 31 35 43
803 09 59 929 119015 54 104 49 211 97 269 475
657 77 788 96 891 956

120002 08 35 63 119 82 89 207 37 68 354 97
457 69 524 26 65 681 706 11 21 95 813 43 84
121039 50 220 49 62 378 433 67 526 83 84 604

58 748 50 60 847 53 934 122017 72 73 81 104 33
59 271 310 426 541 76 82 87 641 901 53 922 77
123014 68 71 80 107 37 62 217 406 35 59 523 70
683 762 849 54 945 124015 121 201 09 66 82 95
346 436 57 84 565 601 26 758 815 36 57 968 125085
108 33 50 57 62 352 76 79 513 32 502 895 917 41
126004 71 166 208 37 71 347 428 53 88 575 609
42 760 904 43 86 127081 85 118 31 263 300 17 24
400 31 561 72 92 627 31 42 74 723 810 942 128000
29 45 212 361 436 540 55 60 63 621 40 746 83 96
807 88 973 129125 52 217 92 367 77 99 441 87 90
541 729 52 923 54 70

130002 54 112 68 209 18 34 60 74 88 390 453
521 28 767 72 832 76 939 131002 146 203 43 93
426 516 65 627 726 958 69 132029 35 54 84 127
67 201 357 93 501 76 79 676 781 802 47 60 928
42 133047 56 153 209 36 94 315 25 48 431 59 555
89 706 802 38 76 904 32 34 99 134081 156 388
476 83 593 888 970 77 135012 34 53 133 249 346
80 414 53 58 576 83 657 82 751 889 907 99 136076
81 176 354 423 51 83 562 609 88 702 29 475 78
137024 35 312 78 481 91 577 628 95 701 883 929
138016 106 38 64 69 305 20 88 94 404 49 64 66
93 508 86 614 50 63 97 722 871 987 139009 48 71
196 217 84 99 447 93 528 645 75 733 874 85
901 14 50 95

140011 33 43 247 60 326 43 43 439 528 69
644 92 711 804 36 70 141067 156 60 244 306 61
445 647 142007 32 63 215 42 333 63 441 99 513
43 58 617 38 748 853 59 91 903 33 143017 20 55
72 109 17 78 269 319 532 58 608 11 13 64 724
841 50 144074 172 393 404 56 530 36 671 722 23
36 41 882 911 21 52 69 96 145008 41 71 149 58

150018 20 37 218 32 76 494 517 709 23 74 99
873 989 151068 92 135 59 225 84 364 72 506 18
645 49 759 73 835 64 919 152005 108 237 40 63
304 99 423 512 60 705 18 21 73 98 814 57 59 900
74 80 153014 56 58 161 307 59 483 560 94 692
715 49 66 872 83 951 81 91 154042 47 184 296
361 77 711 22 61 94 829 155025 63 74 82 166 89
95 217 344 457 523 41 78 96 894 961 69 156026
37 99 168 69 89 213 35 44 96 300 22 82 426 35
508 641 45 50 73 75 712 157192 278 90 338 410
18 19 86 554 96 779 898 920 1580206 45 629 68
76 870 159033 53 102 45 225 49 307 85 446 78 84
519 64 75 614 41 46 50 74 708 57 73 79 811 67
945 75.

160119 64 248 344 66 428 71 522 617 93 717
23 70 878 979 93 161059 117 51 78 373 407 38 66
522 611 730 826 964 162050 87 179 85 313 674
747 49 804 26 75 163068 109 213 309 18 422 541
81 623 31 706 865 09 27 30 936 164072 189 231

55 314 85 532 623 33 34 79 706 13 800 09 20 31
63 74 954 88 165060 232 43 339 46 409 67 508
669 722 27 34 887 166065 90 149 290 91 343 57
404 11 48 73 532 36 650 59 731 863 53 167008 99
226 383 406 24 34 83 606 23 42 82 890 973 168115
84 93 248 53 94 307 474 548 642 98 802
950 62 65 169076 127 205 49 63 301 63 98 488 91
515 17 625 32 39 49 852 65 82 925 65 77.

170028 63 137 259 347 415 46 76 603 792 917
27 47 171077 102 252 362 84 440 513 47 71 899
172022 152 82 94 248 81 339 60 503 601 37 74 76
805 25 36 947 66 178160 238 415 629 31 42 802 65
998 174065 93 120 236 317 588 631 60 762 804
40 49 53 63 915 175013 65 205 32 39 396 582 701
32 35 44 79 87 97 919 70 176035 197 224 412 14
71 543 60 669 96 732 56 814 905 177036 238 52
59 327 37 62 451 506 48 686 839 995 178028 33
96 270 83 360 436 54 508 11 18 42 693 94 817 52
93 952 179012 149 212 55 90 95 301 554 74 592 786
948 73.

180217 359 530 72 91 661 65 712 949 181040
44 56 106 35 358 586 819 92 965 182003 19 77 128
52 88 354 429 549 663 773 91 833 41 52 91 922
34 42 44 89 183029 204 18 371 80 88 405 51 86
568 640 87 95 826 918 184040 100 07 51 53 295
2393 411 73 570 697 848 80 919.

Wczoraj padło jeszcze:
II CIĄGIENIE.
Wygrane po 50 zł.

131 217 492 565 1267 390 575 78 2142 315 411
531 762 907 79 3114 25 61 462 871 78 902 30 4065
208 358 624 819 5215 311 16 549 990 6064 126 70
76 96 288 461 682 7008 52 78 90 158 508 71 8198
536 43 68 603 747 843 930 9102 229 354 409 74 796.
10121 200 1 87 748 11301 437 11 518 722 71 91

12319 461 673 719 85 13194 211 64 77 85 390 575
84 688 788 14079 85 243 576 696 767 874 15392

Y.M.C.A. BRAŁA PIENIĄDZE OD WSZYSTKICH

nie pytając o wyznanie, pochodzenie i narodowość i zobowiązała się nie wprowadzać żadnych ograniczeń. — Zastrzeżenia firm, które składały ofiary

Ofiarodawcy żądają wyjaśnień od Zarządu Stowarzyszenia

Przed kilku laty Łódzka Y. M. C. A. Stowarzyszenie Młodzieży Chrześcijańskiej — przystąpiło do budowy wielkiego domu sportowego, który miał stać na ul. Moniuszki, na miejscu dawnego ogródka „Grand - Hotelu“.

Budowa miała pochłoniąć wielkie fundusze, dlatego też dotacja, jaką otrzymał zarząd Y. M. C. A. z centrali w Ameryce nie mogła wystarczyć na doprowadzenie budowy do końca. Stowarzyszenie postanowiło więc zaapelować do władz państwowych oraz do ofiarności publicznej.

Niebawem, iż wielki gmach miał służyć nie tylko celom klubowym i stowarzyszeniowym. Prócz pomieszczeń przeznaczonych wyłącznie dla członków, posiadać miał wielką krytą salę gimnastyczną, jakiej w Łodzi nie ma oraz wielki, kryty basen pływacki, podobny do słynnego basenu zgierskiego. Potrzebę takich dwóch urządzeń odczuwano w Łodzi bardzo dawno. Dlatego też, gdy zarząd Y. M. C. A. zapowiedział, że sala gimnastyczna oraz basen pływacki będą służyły dla całego społeczeństwa łódzkiego, nie tylko dla członków, zaczęły napływać

bardzo liczne ofiary. W pierwszym rzędzie zadeklarował na ten cel 150.000 złotych Fundusz Pracy. Ponieważ chodziło o przysporzenie miastu dwóch urządzeń sportowych — sumę 100.000 złotych ofiarował Państwowy Instytut Wychowania Fizycznego. I wreszcie magistrat łódzki przed kilkoma laty, uważając, że sala gimnastyczna i basen pływacki będą miały duże znaczenie dla krzewienia kultury fizycznej wśród społeczeństwa łódzkiego, przedłożył socjalistycznej jeszcze wówczas radzie miejskiej wniosek o przyznanie sumy 150.000 złotych, płatnej w trzech ratach rocznych, t. zn. tak długo, jak długo trwała budowa.

Przypominamy sobie, że o te ostatnie raty toczyła się zafarta batalia w rozstrzygniętej niedawno radzie miejskiej. — Przeciwność subwencji wystąpili bowiem „narodowcy“ i radny niemiecki Kahlert, którzy domagali się skreślenia tej kwoty dla Y. M. C. A., zaś za przyznaniem subwencji głosowały frakcje BBWR, Ch. - D., socjaliści, sioniści i zjednoczeni żydzi.

W śródmieściu rósł wsparty gmach. Koszty były kolosalne. To też zarząd Y. M. C. A. niezależnie od powyższych ofiar zwrócił się o pomoc do przemysłu łódzkiego i uzyskał od niego poważne kwoty, które umożliwiły wykończenie i oddanie gmachu do użytku.

Miedzy innymi zwrócono się do firmy B. Freidenberg. Właściciel firmy zapytał wówczas, kto będzie miał prawo korzystania z tych urządzeń. Wykannik Y. M. C. A. zrozumiał intencję i odpowiedział szczerze, że Y. M. C. A. jest stowarzyszeniem młodzieży chrześcijańskiej. W tej statucie znajduje się punkt, który głosi, iż członkiem może być tylko chrześcijanin. Wobec powyższego niechrześcijanie nie będą mogli korzystać z tych urządzeń, które są przeznaczone wyłącznie dla członków. Natomiast z tych urządzeń, które mają charakter ogólny, będą mogli korzystać wszyscy obywatele bez różnicy wyznania i pochodzenia.

Wobec powyższego p. Freidenberg wystosował do zarządu Y. M. C. A. list, w którym doniósł, że biorąc pod uwagę konieczność kultywowania sportu wśród społeczeństwa łódzkiego, z uwagą na to, że pewne urządzenia, jak basen pływacki i t. d. będą służyć ogólnym celom i korzystać z nich będą mogli wszyscy bez wyjątku obywatele — ofiaruje na ten cel 5.000 zł.

Takie same ofiary złożyli właściciele innych firm. Lecz oto obecnie, gdy gmach został

już wykończony i oddany do użytku, dyrekcja Y. M. C. A. zapowiedziała, że nawet z urządzeń ogólnych, przeznaczonych także dla nie-członków, korzystać mogą wyłącznie chrześcijanie i że żadne wyjątki dopuszczane nie będą.

W związku z tem firma B. Freiden-

Kij ma dwa końce

Ustawy, które uderzyły... aryjskich, a były wymierzone przeciwko żydom. — Popłoch wśród hitlerowców

Nowe prawa, regulujące sytuację żydów w Rzeszy niemieckiej były opublikowane w niedzielę wieczorem, 15 września. Wykonywanie ich rozpoczęło się częściowo już następnego dnia, 16 września. Dowiadujemy się obecnie bardzo ciekawych szczegółów realizacji tych przepisów.

Ustawy te, aczkolwiek może się to w pierwszej chwili wydać dziwne, wywołały prawdziwy popłoch wśród ludności czystej krwi niemieckiej. Przyczyny były następujące:

W samym Berlinie mieszka 160.000 rodzin żydowskich. Z tej liczby — dwie trzecie prowadziły własne gospodarstwa i utrzymywały służbę. W Niemczech nie było służby żydowskiej. Służące rekrutowały się niemal wyłącznie spośród dziewcząt wiejskich. Ponieważ ustawa zabrania żydom zatrudniać służące aryjskie poniżej 45 lat — wszystkie te służące muszą być natychmiast zwolnione. W ten sposób groźba znalezienia się bez pracy zawisła nad głowami około 100.000 służących, pokojówek, kucharek, panien do dzieci.

100.000 nowych bezrobotnych kobiet w samym Berlinie — to jest poważna cyfra.

Na tem nie koniec. W Berlinie mieszka 2400 lekarzy żydowskich. Każdy le-

karz niemiecki posiada t. zw. sekretarkę. Jest to nieco inteligentniejsza pokojówka, która zapisuje wizyty, załatwia telefoniczne zlecenia, pomaga niekiedy w ustawianiu aparatów lekarskich i t. d. Po dwóch - trzech latach takiej pracy, pokojówki te przestają być pokojówkami, stają się czemś w rodzaju specjalistek. Według statystyki, 90 procent tych pomocniczek lekarskich nie przekracza 30 roku życia. W wykonaniu nowych ustaw 2400 pomocniczek musi pozostać bez pracy.

To jest w samym Berlinie. A jak w całych Niemczech? Przed przyjściem do władzy narodowych socjalistów, w Niemczech było 500.000 żydów. Mimo przesładowań, nie udało się emigrować więcej niż 100.000. Pozostało więc jeszcze 400.000. Trudno wyrazić cyfrowo stosunek zatrudnienia przez nich Niemców „czystej krwi“, ale fachowcy twierdzą, że przekracza on 60 procent. W ten sposób nowe ustawy, które w rzeczywistości nie przyniosły żadnego pogorszenia w sytuacji żydów niemieckich, uderzyły w ponad 240.000 aryjskich czystej krwi.

Czy o to chodziło? Kij ma zawsze dwa końce. O tem można się czasami przekonać.

Przekonać.

graniczenia. Wobec powyższego prosi o wyjaśnienie i cofnięcie ograniczeń, w przeciwnym razie zmuszona będzie żądać natychmiastowego zwrotu pieniędzy.

Równocześnie dowiadujemy się, iż szereg firm, który złożył ofiarę na wkłady sięgające łącznie dziesiątków tysięcy zł., m. in. N. Eltingon i S-ka. Bank Depozytowy, Pikielny i t. d., postanowiły zbiorowo wystąpić do dyrekcji Y. M. C. A. z zapowiedzią, że jeśli nadal będą stosowane ograniczenia, natychmiast żądają zwrotu ofiar, a w razie sprzeciwu, skierują sprawę na drogę sądową.

Incydent ten wywołał w Łodzi wielkie zainteresowanie.

.....

UŻYWAJCIE PULSA
pasty do zębów



chrona zębów przed psuciem a nie leczenie — oto właściwe zadanie pasty

FR. PULS S. A. WARSZAWA

Rodzina Wasiaków nie chciała żyć

Córka i rodzice odmawiają zeznań, twierdząc tylko, że chcieli umrzeć razem. — Niezwykła tragedia rodzinna w Łodzi

Donosiliśmy wczoraj o tragedji, jaka rozegrała się w późnych godzinach dnia onegdajszego w rodzinie Wasiaków w domu przy ul. Gdańskiej 46.

Około godziny 8-ej wieczór, gdy jeden z sąsiadów usłyszał jakiś dobiegający z suterynowego mieszkania podmałstrzego tkackiego Bolesława Wasiaka i gdy, wraz z dozorcą, po sforsowaniu zamków, przekroczył próg pokoju Wasiaków — ujrzał ich wszystkich czworo na pierwszy rzut oka bez życia. — Dwaj lekarze pogotowia stwierdzili zatrucie. Stan rodziców był nieco lepszy: stan dwóch dziewczynek — 14-letniej Genowefy i 10-letniej Henryki — był b. ciężki. Niemal pod ręką lekarzy GENOWEFA WASIAK ZMARŁA.

Na stole stały jeszcze pozostałości już nie kolacji, ale wystawnego przyjęcia

z owocami i ciastkami.

Wasiak miał pracę do ostatniej chwili. Rodzina żyła spokojnie i wszyscy czworo kochali się serdecznie.

Czy śmierć nastąpiła przez przypadek?... Czy któraś z rodziców dała truciznę dzieciom i potem oboje popełnili samobójstwo?... Kto był inicjatorem tego „rozszerzonego“ samobójstwa? — Z czyjej ręki poniosła śmierć 14-letnia Genowefa? I przedewszystkiem — dlaczego — jeśli zaszedł wypadek rozszerzonego samobójstwa — dlaczego Wasiakowie zdobyli się na tak tragiczny, na tak przerażający

krok? Te pytania nasunęły się nam już wczoraj. Powiedzmy odrazu, że i dziś sprawa nie posunęła się ani o krok naprzód: zagadka wydaje się, narazie przynajmniej, nierozwiązalna.

Teza o samobójstwie całej rodziny z tego powodu, że najmłodsza córeczka była chora — nie wytrzymałoby oczywiście krytyki. Ponadto, jak się dowiadujemy ze źródeł najmiarodajniejszych, mała Henryka Wasiakówna cierpiała może na bóle głowy, ale zapalenia opon mózgowych — jak chcą wersje — ani nie przechodziła, ani na te groźną bądźco bądź, chorobę nie zapadła w ostatnich dniach. Dziewczynka jest w szpitalu Anny - Marii, jest przytomna i wraz z ojcem, który również odzyskał przytomność —

ODMAWIA ZEZNAŃ.

Agnieszka Wasiak jest dalej w stanie ciężkim i nieprzytomna.

Na wszystkie pytania odpowiada mała Henryka — by jej dać spokój. Niekie dy dodaje:

chcieliśmy umrzeć i chcemy umrzeć dalej!

Z jej ust zatem wydaje się rozszerzone samobójstwo faktem niezbitym.

Takie same zeznania — a więc w gruncie rzeczy żadne — składał rozpytywany w szpitalu Bolesław Wasiak. — Nic nie powie, nic nie może powiedzieć:

CHCIAŁ UMRIEĆ RAZEM ZE SWOIMI!

Ostatnio Wasiak zmienił zeznania. Gdy go pytają o powód strasznego czynu, mówi, że nie miał zamiaru odebrać ani sobie ani swoim życia. Prostu nie otruli się, a zatruli: jedli arbus i winogrona i w nich musiały być trucizna.

Wasiak mówi tak właśnie. by mu ludzie dali wreszcie spokój. Gdy zwali wszystko na przypadek — przestaną go pytać o powody...

Wszelkiego rodzaju płyny, znalezione w domu Wasiaków; potraw, jakie tylko znalazły się na ich stole: wszystko cokolwiek może ukrywać w sobie truciznę — zostało zaliczone do sprawy i skierowane do laboratorium toksylogicznego. Dopiero zmużna analiza może ustalić czy w którymś z ciastek, w owocach, czy w herbacie była trucizna i jaka.

Narazie faktem jest, że dokonana wczoraj przez lekarza sądowego sekcja zwłok 14-letniej Genowefy Wasiak — stwierdziła jako przyczynę zgonu otrucie. Oczywiście, że lekarz nie zdołał wskazać jaka trucizna spowodowała śmierć dziecka, gdyż na to trzeba analizy chemicznej treści żołądka. ani też nie mógł ustalić czy zaszło otrucie, t. j. świadome, w celach zbrodniczych podane, lub świadome w celach samobójczych zażyte trucizny, czy też zatrucie — t. j. przyjęcie trucizny przez przypadek wraz z nieświeżym lub zawierającym truciznę przez przypadek, pokarmem.

REPUBLICA DZIECI

Nowelka.

„KRAMARZ”

Rozwścieczony
schwył go wpół,
wywrócił do góry
nogami i zanurzył
głowę w beczce z
melasą...



Kiedy Dikson uzyskał miano „kramarza” nie wiedział nawet on sam. W obozie drwali, którym dostarczał żywności, narządził i wszelkiego rodzaju rzeczy, niezbędnych w puszczy kanadyjskiej, nazwa ta utarła się jakoś i nikt nie pamiętał nawet jego prawdziwego nazwiska. Dikson dał się początkowo na tę nazwę, ale później przyzwyczaił się do niej.

Dikson na swoim ładowym wozie miał wszystko. Raz na tydzień jeździł do odległego miasteczka po zakupy i spokojnie wracał. Nigdy mu się nie wydarzyło po drodze. I nie wydarzyłoby się do dziś dnia, gdyby nie... melasa.

Obozowy kucharz zażądał melasy. Mówił, że mu się to lepiej kalkuluje, niż cukier, a ludzie obowiązkowo chcą mieć kawę i pudding. Zamówił tej melasy całą beczkę.

— Dostaniecie u Haskomba, w miasteczku, na czterdziestej drugiej ulicy — rzekł do Diksona.

Dlaczego ulica, zwała się czterdziesta druga, Dikson nie wiedział: miasteczko miało tylko pięć ulic. W każdym razie zjechał do Haskomba i spytał, czy ma melasę.

— A jakże; ile funtów mam dać?

— Całą beczkę.

Haskomb pokławił głową.

— Brakuje mi dwudziestu funtów do całej beczki. Ale mogę wam sprzedać to, co mam.

Poszli do składu w tyle sklepu. Beczka była potężna. Dikson zapłacił i chwycił beczkę wytoczyć wspólnie z Haskombem — wtedy okazało się, że nie jest ona zaszpuntowana.

— A to gałgan, ten mój pomocnik — zawołał Haskomb.

— Uszu mu natę, gay powróci.

Szukając szpunta, poszedł w głąb składu i nagle wydał okrzyk zdumienia.

— O! A ty co tu robisz?

Pochylił się i wyciągnął spoz worków małego, rudego, trzęsącego się człowieczka.

— Co ty tu robisz? — pytał Haskomb, potrząsając nim. — Przyszedłeś kraść?

Mały człowieczek zrobił płaczliwą minę:

— Ja... ja... ja byłem głodny... i... i...

— I przyszedłeś kraść! Ryśśś głodny! Masz tu pół dolara i idź do diabła!

Pchnięty człowieczek wyleciał jak z procy ze sklepu. Haskomb zaś z Diksonem wzięli się do wytoczenia beczki i wkrótce unieśli ją na wozie.

Pod wieczór Dikson był już daleko od miasteczka. Mógł być przybyć przed świtem do obozu, ale nie chciał męczyć koni. Wyprzął je więc, rozpałił ognisko, zjadł kolację i położył się spać nad brzegiem rzeki.

Dikson miał sen dość lekki, nie tak lekki jednak, aby usłyszeć trzech skradających się drabów. Gdy się obudził, było już zapóźno: jeden z napastników zdeptał go tęgim kijem przez głowę i pozbawił przytomności.

— Do rzeki z nim!

Wzięli go za ręce i nogi i wrzucili do wody. Późem pobiegli pośpiesznie w kierunku wozu.

Dikson nie był zabity ani nawet ciężko ogłuszony, jak przypuszczali napastnicy. W wo-

dzie momentalnie odzyskał przytomność. Zaczął płynąć w dół rzeki, spoczątku niezdarnie, potem coraz szybciej. Wreszcie wyszedł na ląd. Nie mógł sobie zdać sprawy, co się z nim stało, jakim cudem znalazł się w rzece.

— W każdym razie musiało coś zająć — zakonkludował i zaczął iść ostrożnie w kierunku wozu. Gdy przybliżył się dostatecznie, ujrzał trzech ludzi, którzy czerpali wiaderkami... melasę z jego beczki. Właśnie dwóch z nich odeszło z kubelkami do rzeki i zaczęli powoli wylewać z nich melasę. Diksona ogarnęła złość. Co oni sobie myśleli!

Cicho, jak kot, podszedł stłum do siedzących w kuczki dwóch mężczyzn, którzy, rozmawiając głośno, nie słyszeli jego skradania się. Z rozmachem kopnął jednego: wpadł on do rzeki, głową naprzód. Drugi zerwał się, lecz zdzieleny mocnym uderzeniem, poszedł w ślady pierwszego. Dikson, nie oglądając się, zawrócił do beczki. Tutaj stał z rozdziawioną gębą trzeci — i Dikson poznał w nim owego małego człowieczka ze składu w miasteczku. Rozwścieczony, schwył go wpół, wywrócił do góry nogami i zanurzył w beczce z melasą...

Gdy sprawiał mu taką kąpiel, dał się słyszeć tupot kilku koni i uzbrojeni policjanci ukazali się w kręgu płonącego ogniska. Dikson zaprzestał kąpać człowieczka. Zdumieni policjanci pytali, co się stało. Dikson opowiadał im, co wiedział.

— Ale czemu oni wylewali moją melasę, tego nie wiem.

Jeden z policjantów podszedł do beczki, zakasał rękawy i zanurzył rękę w melasie. Długo coś szukał, wreszcie wy-

dobył — grudkę złota.

— Wszystko w porządku — rzekł. — Na dnie beczki jest tego złota więcej. Ci trzej napadli pewnego poszukiwacza złota i odebrali mu jego skarb. 10 tysięcy dolarów w złocie. Myśleli, że go zabili, a on był tylko ciężko ranny. Ten człowieczek, którego przytrzymaliście, nie chcąc wzbudzić podejrzenia, zakradł się widocznie do składu i powrzucał te grudki do becz-

ki. Nie spodziewał się, że wy zakupicie całą. Ale poszukiwacz opisał nam dokładnie tego małego i teraz widzimy, że to ten sam. Musimy teraz odnaleźć tamtych dwóch.

Znaleźli ich, istotnie, po krótkich poszukiwaniach. Jeden z nich nie umiał pływać, chwycił się więc drugiego i obaj omal nie utonęli. Policjanci znaleźli ich nawpółprzytomnych na brzegu rzeki.

Rzeczy ciekawe.

JUBILEUSZ ZNACZKA POCZTOWEGO

Myślałby kto, że znaczek pocztowy istnieje Bóg wie, jak długo. Tymczasem w tym roku dopiero obchodzi znaczek swój stuletni jubileusz. Bowiem pierwsza marka pocztowa ukazała się w roku 1835, w Anglii, akurat w 200 lat po zaprowadzeniu w tym kraju poczty. Tak przed rokiem 1835 za doręczenie listu płacono się gotówką pocztyljonowi; opłatę uiszczał adresat i była ona proporcjonalna do odległości, jaką list przebył.

Rowland Hill, bogaty Anglik, był pewnego razu świadkiem, jak w małym miasteczku pocztyljon doręczał list pewnej dziewczynie. Dziewczyna przyrzekała się uważnie kopercie, poczem rzekła: „nie przyjmuję, to za drogo dla mnie”. Rowland Hill zaproponował, że zapłaci żadaną sumę i dziewczyna zgodziła się na to. Po odejściu listonosza, dziewczyna obojętnie otworzyła kopertę, wyjęła z niej kartę zupełnie czystego papieru i schowała go do szuflady.

— Co to wszystko ma znaczyć? — spytał zdumiony Rowland Hill.

— To jest list od mego brata, który mieszka na drugim końcu Anglii — objaśniała dziewczyna. Ponieważ opłata przy takiej odległości wynosi bardzo dużo, więc umówiliśmy się z bratem, że, jeśli mu się nic nie

wydarzyło, włoży w kopertę czysty papier, zaś w rogu koperty zrobi mały, ledwo dostrzegalny znaczek. Gdy widzę znaczek, odmawiam przyjęcia listu, bo wiem, że brat nie pisze.

Rowland Hill po powrocie do Londynu opracował projekt wprowadzenia znaczków pocztowych, za które płaćby się dawca i przedstawił go zarządowi poczty. Projekt został przyjęty — były to narodziny znaczka pocztowego.

Uśmiechnij się!

KARNOŚĆ.

Do tramwaju wsiada porucznik. W tej samej chwili zrywa się z ławki żołnierz i salutuje. Porucznik mówi:

— Dziękuję, dziękuję, nie będę siadał...

— Panie poruczniku...

— Siadajcie, mówię!

Żołnierz siada. Na następnym przystanku znów wstaje.

— Ależ siadajcie!

— Panie poruczniku...

— Siadać!

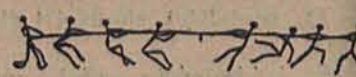
Ta sama scena ma miejsce na dwóch następnych przystankach. Wreszcie na piątym oficer zdenerwowany, woła:

— Ile razy do krośset mam wam mówić, abyście siedzieli!

— Panie poruczniku, melduję posłusznie, że już pięć przystanków za daleko przejechałem!

Zabawimy się.

Przeciąganie liny



Zabawa ta zapewne mało wam jest znana. A jest to zabawa, wyrabiająca mięśnie i zwinność; wywołuje przytem śmiech i śmiechu.

Aby „przeciągać linę”, trzeba przedewszystkiem ją mieć. Postarajmy się o jakie dziesięć metrów tej liny; należy uważać, by nie była zbyt cienką, gdyż wtedy wpija się w dłonie.

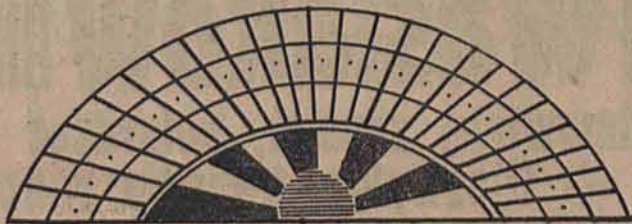
Gdy już mamy linę, sprzążmy kolegów i koleżanki i idźmy gdzieś na jakiś plac, boisko, łąkę i t. p. Rozdzielamy całą towarzysztwo na dwie grupy, o równej liczbie osób. Jedną grupę chwytą linę z jednego końca, drugą z drugiego, przyczem uczestnicy stoją „gęsiego”, jak na rysunku.

Na komendę „uwaga!”, uczestnicy chwytają linę. Potem na „raz, dwa, trzy” — zaczynają ciągnąć, każdy w stronę swojej grupy. Która grupa „przeciągnie”, ta wygrywa.

W celu dokładnego oznaczenia i uniknięcia sporów, robimy na połowie odległości między dwiema grupami na ziemi krechę. Ta drużyna przegra, która pierwsza przekroczy krechę. Z dwóch równie silnych grup napewno ta zostanie zwyciężona, która pierwsza zacznie się... śmiać.

ROZRYWKI UMYSŁOWE

„WACHLARZ”



Wpisać dośrodkowo 24 trzyliterowe słowa o podanym znaczeniu. Środkowe litery (na miejscu kropek) dadzą rozwiązanie.

Znaczenie słów: 1) Odpowiednia zmiana czasownika „spać”, 2) płyn, znajdujący się w owocach, 3) zamek, 4) zbiór drzew, 5) imię polskiego artysty filmowego, 6) pływający kawał lodu, 7) ptak, 8) utwór poetycki, 9) odgryziony kawałek,

np. chleba, 10) gatunek papugi, 11) roślina, 12) żartuje, wyszydz, 13) zwierzę już zaginione, 14) miasto w Finlandji, 15) inaczej „lecz”, 16) materia żalobna, 17) narząd wzroku, 18) pieniądź włoski, 19) część nogi, 20) imię cygańskie, 21) masa do umacniania szyb, 22) miejsce, do którego się zdejża, tarcza do strzelania, 23) okrzyk, 24) zwierzę leśne.

ZADANIE MATEMATYCZNE.

Nad. M. Herzog.

Pewien pan, czyniąc zakupy, wydał 5 zł. Następnego dnia podwoił pieniądze, które mu pozostały i wydał również 5 zł. Trzeciego dnia znów podwoił pozostałe pieniądze i wydał też 5 zł. W portmonetce znajdował się wówczas tylko jeden złoty. Ile pieniędzy posiadał ów pan pierwszego dnia, przed udaniem się po zakupy?

METAGRAM.

Nad. „Em-Ha”.

Przez f — samochódowa marka fabryczna, przez l — tytuł w Anglii, przez p — okretów schronienie, przez t — rodzaj ciasta znaczy

CO TO ZA KSIAŻKA?

Nad. Z. Wartski.

P. BULNOR

**Wesoła
Farsa**

Z liter, składających się na powyższy napis, ułożyć imię i nazwisko a raczej pseudonim literacki autora polskiego i tytuł jednej z jego powieści.

Rozwiązania rozrywek z dzisiejszego numeru nadsyłać należy do Redakcji „Republiki Dzieci” — Piotrkowska 49 — do środy, dnia 2 października b. r. włącznie.

Za prawidłowe rozwiązanie przynajmniej połowy rozrywek przeznaczamy dla Czytelników dwie nagrody: książkę i grę towarzyską.

ROZWIĄZANIE ROZRYWEK umieszczonych 11 b. m.

ARYTMOGRAF: „Półgłowa najtrudniej przekonać”. **LOGOGRYF:** 1) imitacja, 2) droga, 3) ziemia, 4) dea, 5) egzizm, 6) jabłko, 7) egzamin, 8) sonet, 9) igliwo, 10) entuzjazm, 11) kamień (wspak). Pierwsze litery tworzą: „Idzie jesień”. **KRYŻ MAGICZNY:** Karolek, kronika, koliber.

NAGRODY

za prawidłowe rozwiązanie rozrywek, umieszczonych 11 b. m. otrzymali:

I. S. Gutinówna — ul. Kilińskiego 61 — książkę.

II. Stasio Tygler — ul. Kościuszkowski 26 — grę towarzyską.

Nie zgłosili się dotychczas po odbiór nagród: **Stasio Głowacki** — szpital w Radogoszczu (gra towarzyska), **Alicja Leupold** — ul. Targowa 27 (gra towarzyska) i **B. Śniegocki** — ul. Żeromskiego 62 (książka).

Po odbiór nagród należy zgłaszać się do Redakcji „Republiki Dzieci” — Piotrkowska 49 — w czwartek lub piątek (26 lub 27 b. m.) między godz. 16—7 wieczorem.

Afery i fałszerstwa Kipianiego

Wczoraj zeznawali świadkowie, którzy zobrazowali sposób przeprowadzenia wielu oszukańczych transakcji. — Dziś dalszy ciąg procesu

Drugi dzień rozprawy przeciwko Mi-kołajowi Kipianiemu poświęcił sąd całko-wicie odbieraniu zeznań od świadków.

Jako pierwszy zeznawał **Stefan Szkop** pracownik domu bankowego J. Hirsz-berg przy ul. Piotrkowskiej 24. Szkop u- dał się do kasy skarbowej z kwitem, jak znalazł się w jego rękach, jeszcze przed terminem płatności, by dowie- dzieć się, kiedy i w jaki sposób będzie mógł podjąć sumę.

KWIT ZOSTAŁ ZAKWESTJONOWANY.

Szkop, działający w imieniu firmy, w której pracował, posiadał kwitów na łączną sumę 27 tysięcy. Kipiani, poinformowany o tem, że kwit został w kasie skarbowej zakwestjonowany — był bar- dzo zdetonowany.

Wielkie zainteresowanie wzbudza pojawienie się następnego świadka po- rucznika rachunkowego Bichajły. Jak donosiliśmy wczoraj, cytując wyjaśnie- nia samego oskarżonego — Kipiani zwa- nia znaczną część winy właśnie na po- rucznika Bichajłę.

Świadek z miejsca twierdzi, że o żadnych machinacjach Kipianiego nie wiedział, kwitów mu nie wręczał, a to co mówi Kipiani jest nieprawdą.

Świadek: — Wiem, że Kipiani wska- zuje na mnie, jako na inicjatora całej afery, ale czyni to tylko dlatego, by sie- bie odciążyć.

Adw. Kempner: — Czy świadek był również poszlakowany w tej sprawie?

Świadek: — Tak jest. Jestem nadal pod zarzutami w związku z nadużycia- mi popełnionymi przez Kipianiego, który mnie pomawia o współnictwo w tej afe- rze.

Adw. Kempner: — Jaki jest stan sprawy? Czy została umorzona, czy się odbyła?

Świadek: — Sprawa jeszcze się nie odbyła, ale śledztwo jest już zamknięte.

Kompromitujący dokument.

Zeznaje dalej kpt. Dobrski z 31 pułku dawniej bliski kolega oskarżonego. Ki- piani zwierzył się niegdyś świadkowi, że ma wiele trosk i kłopotów. I że w rękach niejakiego Kalmanowicza jest dokument, mocno kompromitujący oskar- żonego.

Świadek na prośbę Kipianiego inter- wenjował u Kalmanowicza i wzmógł na nim, by zaniechał egzekucji nad kolegą. Wtedy znów Kalmanowicz oświadczył świadkowi, że posiada dokument, który gdyby znalazł się w rękach dowódcy puł- ku — odrzucałby Kipianiego jako „gwiazdek oficerskich”.

Świadek żyrował różne zobowiąza- nia za Kipianiego i gdy Brvl — pierw- szy z dyskonterów, pracujących z Ki- pianim — stawał się coraz natręczyw- szy — świadek załatwił z nim rozłoże- nie na raty długu Kipianiego. Wtedy po- raz pierwszy Brvl wyjawiał wręcz, że posiada sfałszowany przez Kipianiego kwit kasowy. O takim samym kompro- mitującym dokumencie wspominał nie- wątpliwie Kalmanowicz, mówiąc, że za sprawą tego dokumentu Kipiani prze- stałby nosić dystynkcje oficerskie.

Przewodniczący: — Czy Kipiani wspominał kiedykolwiek, że długi, ja- kie ma, i trudności, w jakich się znajdu- je, powstały za sprawą por. Bichajły?

Świadek: — Nie, tego mi nie mówił. Przed sądem staje porucznik Szwab- be. Kipiani w swych wyjaśnieniach po- daje, iż początkowo właśnie por. Szwab- be nakłonił go do pierwszej nieformal- nej tylko transakcji: nabyła od Mac- kielty słoniny dla oddziału, który Kipi- ani ekspedjował. Potem już poszły inne jak lawina.

Świadek również nie potwierdza tych słów oskarżonego. Kipiani jeszcze w 1932 roku prosił świadka, by mu przy- szedł z pomocą i by jego teściowi, rzeź- nikowi z zawodu, udzielał dostaw. Świa- dek przysłał na to i Fulmański dostar- czał do pułku szmalce i słoninę.

Przewodniczący: — Czy zdarzyło

się, że dostawę wykonał Mackiello, a rachunek przedstawił Fulmański?

Świadek: — Nie, tak nie było. Mac- kiello był dostawcą dla pułku przez krótki czas niezależnie od Fulmańskie- go.

Świadek podaje dalej, że również interwenjował u Kalmanowicza na rzecz oskarżonego i widział się z Brvlem, pro- sząc go o zwłokę dla Kipianiego.

Przewodniczący: — Czy przeciwko świadkowi prowadzone było śledztwo?

Świadek: — Tak jest. Wraz z poru- cznikiem Bichajłą byliśmy podejrzeni o współudział w machinacjach Kipi- aniego, oczywiście naskutek jego oskar- żeń. I mnie czeka rozprawa w sądzie wojskowym.

Trzeci kolega oskarżonego, porucz- nik w stanie spoczynku Radke znów po- daje przebieg interwencji swych wła- snych i wraz z por. Szwabem u Bryla. Koledzy chcieli wyratować Kipianiego z ciężkiej sytuacji. Nie wchodzili w sa- mo sedno sprawy i nie interesowali się, poco Kipianiemu tyle pieniędzy i dla- czego był tak wysoko zadłużony.

Przerwane koło.

St. sierżant Karolus, dawniej pomo- cnik płatniczego w kasie pułku — był tą postacią w sprawie, która wreszcie wyniosła aferę Kipianiego na światło dzienne. Już akt oskarżenia podaje, że z chwilą, gdy przedstawion przez Szkopą kwit został w kasie skarbowej zakwestjonowany jako fałszywy, a na- stępnie zatrzymany — Kipiani zwrócił się do sierż. Karolusa z prośbą o pomoc w tej niezwykle dla siebie groźnej sy- tuacji. Kipiani prosił, by sierż. Karolus, jako pracujący w kasie pułkowej, za- dzwonił do kasy skarbowej i prosił o zwrot rzekomo tylko nieformalnie wy- stawionego kwitu. Za te przysługę os- karżony ofiarowywał sierżantowi ty- siąc złotych. — Świadek w pierwszej chwili przyrzekł pomóc Kipianiemu, ale potem, gdy się przekonał, że kwit nie jest nieformalny a sfałszowany, drogą służbową doniósł o wszystkim dowód- cy pułku.

Świadek Brvl był obok nieboszczy- ka Karpa pierwszym dyskonterem Ki- pianiego. Świadek był niegdyś podczas swej służby wojskowej podkomendnym oskarżonego. Potem spotkał się z nim już po odbyciu służby i prosił go o protekcję w związku z wakującą dzie- rzawą bufetu w kasynie oficerskiej.

Tabela wygranych.

(Dokończenie)

77	940	93	85047	62	228	315	434	84	568	723	60	76
856	914	52	60	86150	63	218	25	86	326	90	94	442
52	587	641	59	727	951	87193	26	473	541	61	603	
85	912	88193	809	543	80	613	97	702	831	96	89023	
156	385	87	423	504	5	745						
90029	52	109	484	621	52	723	866	990	91142			
241	401	7	63	94	99	544	626	762	861	943	49	85
92004	60	115	30	33	309	531	98	660	77	794	853	
900	29	93014	104	229	606	57	805	94102	5	204	402	
41	92	676	95098	125	24	98	227	70	80	307	77	425
66	74	535	637	704	10	21	844	80	997	96089	133	
425	555	602	50	788	874	921	97020	144	201	351	65	
428	812	920	76	95003	44	162	364	408	64	745	55	
84	914	36	99017	377	86	413	18	518	58	638	700	
7	86	845	92	940								
100486	505	29	659	830	987	101007	213	342				
560	996	97	102013	48	99	177	231	824	918	46		
103035	194	418	615	89	104059	104	301	38	79	476		
955	105269	644	87	705	994	106023	92	121	246	89		
335	553	35	614	723	107041	461	577	87	601	31	54	
819	45	909	108017	41	108	254	478	94	506	631	58	
83	728	95	826	89	924	109	205	12	65	78	315	659
985	97	110121	95	433	43	542	616	24	74	90	912	85
111037	168	210	48	427	787	840	95	902	47	112028		
712	69	123082	109	30	277	371	475	559	665	865		
35	331	40	433	539	50	667	89	714	806	938	79	
114061	68	132	214	410	115127	579	652	706	807			
977	116349	755	81	812	50	81	933	39	117031	172		
212	56	96	532	36	45	118079	80	98	128	489	606	
973	82	119076	116	212	313	544	67	837				
120017	31	122	247	791	121014	62	134	89	261			
414	53	513	668	765	868	908	51	97	122189	407	505	
712	69	123082	109	30	277	371	475	559	665	865		
979	84	124014	46	324	455	546	75	789	125219	351		
86	423	534	85	660	835	42	940	126042	195	232	309	
73	456	721	33	53	849	127040	49	62	65	76	249	322
40	738	68	866	128007	08	39	62	126	86	89	209	11
54	99	315	464	585	648	75	829	36	62	934	48	129052
331	515	32	56	717								
130176	88	356	479	85	527	74	744	52	65	853		

Rzecz się nie udała i gdy się znowu spotkali z Kipianiem, oskarżony zagad- nał świadka, jaką sumą dysponuje. Gdy się Kipiani dowiedział, że Brvl posiada 6 tysięcy złotych — radził mu, by nie żałował, że nie dostał bufetu w kasynie, gdyż on — Kipiani — wskaże mu lep- sze interesy. I wówczas Kipiani przed- stawił Bryłowi sprawę dyskonta kwit- tów. Teś oskarżonego — tak Kipiani referował sprawę — jest dostawcą do pułku i otrzymuje za dostawę kwity płatne w terminach miesięcznych, lub nawet trzytygodniowych. Za dyskonto mógłby Kipiani płacić wysokie procen- ty. Zaczęło się od 800 zł., potem pocze- ły się sumy i liczba kwitów zwiększać, aż wreszcie w ciągu roku znalazło się w ręku świadka kwitów za 15 tysięcy złotych. Zarobił na nich świadek około 7 tysięcy złotych, tak, że już w marcu 1934 r. należało mu się 24 tysiące, plus zarobek za następny rok w sumie oko- ło 6 tysięcy zł.

Prokurator: — Świadkowi należało się razem z b. dużym zyskiem 29 tysię- cy złotych, a otrzymał od Kipianiego kwitów na 32 tysiące. Skąd się ta nad- wyżka wzięła?

Kokosowe interesy.

Świadek nie umie w pierwszej chwi- li wyjaśnić tych kokosowych interesów i racji nadwyżek, jakie pobierał od Ki- pianiego, wreszcie podaje, że w tej su- mie były również „zyski” Kipianiego na „dostawach”, jakie rzekomo miał po- czynić dla pułku Brvl.

W tych samych przecięż warunkach — jak już wspominalismy wczoraj — po śmierci Karpa znalazło się w rękach jego spadkobierczyń — córek — kwi- tów na 70 tysięcy złotych, choć istotnie Karpowi należało się tylko 12.500 zło- tych. W tej sumie był udział Kipi- aniego w interesie, były „zyski” dla Kar- pów, jako dla sfingowanych dostawców maki i t. d. Chociaż Karp wiedział, że to wszystko jest fikcją, wołał jednak, by nawet fikcja opiewała na wyższą su- mę, niż na niższą. Bo nuż się kiedyś fik- cja oblecze w kształty realne?

Świadek podaje jeszcze przebieg in- terwencji u niego por. Szwabego i Rad- kego. Świadek był już mocno zaniepo- kojony o swe pieniądze. Oficerowie da- li weksle, Kipiani wpłacił świadkowi 10 tysięcy, reszty oskarżony nie otrzy- mał. (Oskarżony wyjaśniał już, że więk- szość „strat” dyskonterów — to tylko

straty względne. Liczyli, że zarobią dziesiątki tysięcy, a zarobili jednostki i uważają, że są stratni na reszcie).

Gdy sprawa z Karpównami, które po ojcu odziedziczyły kwity Kipianiego przeciągała się — pragnąc rzecz załat- wić obie siostry wezwały Kipianiego przed

sąd rabinacki.

Arbitrem był rabin Fainer. Kwity wydawały się rabinowi sfałszowane, gdyż podpisy dwóch osób były jakby położone jedną ręką. Świadek oczywi- sta nie mógł tej sprawy poruszać. Kar- pówny również mówiły świadkowi, że sam Kipiani wtajemniczył je w fakt, że kwity są fałszywe. Ale Karpówny nie wierzyły Kipianiemu, sądząc, że w ten sposób pragnie je podejść i zmniejszyć ich żądania. Uгода stanęła na 15 tysią- cach (z kwitów na 70 tysięcy!) i część należności Kipiani zaraz pokrył, część reszty później.

Siostry Karp zeznały krótko o spad- ku i o sądzie polubownym z Kipianiem: Nie wierzyły mu, że kwity są fałszywe tak samo, jak nie wierzyły i nie mogły zrozumieć w jaki sposób za kwity na 70 tysięcy złotych ojcu ich należało się tyl- ko kilkanaście tysięcy... Tak im mówił Kipiani.

Świadek Leopold Klinger dostał do dyskonta pierwszy kwit Kipianiego na 3 tysiące zł. Klinger był ostrożny — poszedł do pułku dowiedzieć się, czy aby kwity są autentyczne. Tam jakiś oficer wyjaśnił świadkowi, że może być spokojny, że kwity są autentyczne. — Tym oficerem był sam Kipiani.

Na pytania przewodniczącego i stron świadek wyjaśnia, że zarobił w ciągu 3 miesięcy 4 tysiące złotych z obrotu 30 tysięcy zł. Należność z chwili, gdy Ki- piani próbował zwlekać — świadek wyegzekwował za pośrednictwem adwo- kata.

Świadek Medrzycki, administrator domu Kipianiego przy ul. Masarskiej, — wystarzał się o dyskonto u Klinger. — Klinger sam się potem domagał nowych kwitów — taki dobry był to interes. Me- drzycki pożyczyl Kipianiemu na kupno domu 7 tysięcy złotych, wzamian za co został administratorem domu i miał prawo inkasować komorne aż do pokry- cia swych należności.

Kilku dalszych świadków nie podaje już nic istotnego.

W godzinach popołudniowych sąd przerwał sesję do dziś do rana. (g)



TEATR MIEJSKI.

Dziś, w środę, oraz w czwartek o godz. 7.30 wieczorem dana będzie dla robotników komedia Fodora „Mysz kościelna” z J. Zaklicką w roli popisowej.

W piątek i w sobotę punktualnie o godz. 8.30 wieczorem sztuka Bus-Netetego „To więcej, niż miłość”.

W sobotę o godz. 4-ej popoł. dane będą po- raz wtóry dwa arcydzieła Stanisława Wyspiań- skiego „Warszawka” oraz „Sędziowie dla mło- dzieży szkolnej”.

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE.

(Ogrodowa 18).

W środę, dnia 25 bm. o godz. 8.15 wiecz- i codziennie komedia w 3-ach aktach St. Kiedrzyń- skiego p. t. „Życie jest skomplikowane”.

Dom Urzędników Skarbowych (Skarbowa 28).

W czwartek, dnia 26 bm. o godz. 8.15 wiecz- otwarcie teatru komedia muzyczna ze śpiewami i tańcami W. Łarockiego p. t. „Miłość na pod- daszu”.

NA OGÓLNE ŻĄDANIE.

W najbliższych dniach, to jest w niedzielę 29 bm. odbędzie się parku helenowskim, na ogólne żądanie sympatyków Koncert Popisowy z nagro- dami, Orkiestr Podwórzowych w którym wezmą udział wyróżnione na ostatnim konkursie: Zespół Łódzian (I-a nagr.), Zespół „Gwiazda” (2-ga na- groda), Zespół „Dziesiątka Łódzka” (3-cia nagr.), Zespół Poznański Przybyła i Zespół „Sylwe- ster”. Będzie to tania i dostępna dla wszystkich impreza, bo bilety wejścia kosztować będą po 35 gr. i 50 gr. Niewątpliwie cała Łódź wybierze się na ten wielce interesujący Koncert Popisowy z nagrodami. Jak zawsze głosuje publiczność.

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA“ z dnia 25 września 1935 r.

Kierownik działu gospod. telef. 211-66
Dział gospodarczy telef. 136-56.

Zmierzch zagranicznych rynków zbytu

Postępy „autarkji“. — Rozwój przemysłu włókienniczego w krajach importerskich. — Krajowy rynek zbytu podstawą rodzimej wytwórczości

Komitet Ekonomiczny Ligi Narodów opublikował ciekawe tablice, obrazujące rozmiary międzynarodowych obrotów handlowych w ciągu ostatnich lat. Na podstawie cyfr, jakie przynosi publikacja powyższa, można sobie urobić pogląd na niesłychane skurczenie się handlu międzynarodowego. Przyjmując wartość eksportu światowego w roku 1929 za 100, otrzymujemy dla roku 1930 — 80,2, dla roku 1931 — 57,3, dla 1935 — 31,8 (w przypuszczeniu, że dane za pierwsze 6 miesięcy będą miarodajne dla całego roku).

Tak więc handel światowy zredukowany został do trzeciej części stanu z roku 1929. Przyczyny, które uwarunkowały ów tragiczny stan rzeczy, są oczywiście przede wszystkim następstwami kryzysu światowego. Wstrząśnienia monetarne, protekcyjizm i prohibicjonizm celny, zmniejszenie się zdolności nabywczych wszystkich grup konsumentów, załamanie się kredytu i powszechny kryzys zaufania — wszystko to odziaływało dotkliwie na intensywność wymian towarowych między krajami i w decydujący sposób przyczyniło się do upadku, w jakim dziś są pogrążone. Ale upadek handlu światowego nie jest wyłącznie dziełem kryzysu. W tym samym kierunku działają inne czynniki, od kryzysowych groźniejszych, bo bardziej trwałe i wiążące się z ewolucją, jaką od lat całych przeżywa świat współczesny.

Ewolucja ta wyraźnie zmierza do likwidacji tego, co nazywano „Gospodarstwem Światowym“ i do utworzenia na jego gruzach wyodrębnionych jednostek gospodarczych, dążących do samowystarczalności. Kraje, co do których istniała nadzieja, że staną się pewnego dnia wolnymi rynkami, otwartymi dla ekspansji pokojowej produktów europejskich i amerykańskich, uprzemysławiają się coraz bardziej. Jest to fakt niewątpliwy, któremu jednak nie poświęca się dosyć uwagi; przeciwnie, oczekuje się lepszych dni, opierając się na ich przyszłości na teoretycznych możliwościach ekspansji ku nowym rynkom.

W krajach, jak Anglia lub Stany Zjednoczone, będących światowymi dostawcami wyrobów włókienniczych, stwierdza się ze zdziwieniem nieustannie — nawet w okresach dobrej koniunktury — zmniejszanie się ilości czynnych wrzecion. Przyczyna takiego stanu rzeczy jest jednak prosta: to, co stanowi ubytek działalności przemysłowej Anglii i Stanów Zjednoczonych — to samo wyobraża wzrost tej działalności w innych krajach. Tak np. w Chinach przemysł bawełniany posiadał w roku 1928 ilość wrzecion dziesięciokrotnie wyższą, aniżeli w roku 1896. W roku 1910 całość działalności przemysłowej Indji zamykała się w obrębie 36 fabryk juty, zatrudniających 100.000 robotników i 190 przedsiębiorstw bawełnianych, zatrudniających 190.000 robotników. Dziś jest w Indiach około 5.000 przedsiębiorstw, w których pracują 2 miliony robotników.

Podobne tendencje dają się zaobserwować w szeregu innych krajów, których rynki były do niedawna otwarte

Afrykańska wełna za niemieckie towary

Donoszą z Londynu, że rząd Unji Południowo-Afrykańskiej przedłużył porozumienie z Niemcami w sprawie importu kompensacyjnego wełny i innych surowców południowo-afrykańskich, którego termin wygaszał 30 listopada r. b. Umowa przedłużona została na rok. Dotychczasowy przebieg transakcji kompensacyjnych rozwijał się korzystnie dla Unji. W pierwszej połowie r. b. nadwyżka wywozu afrykańskiego do Niemiec nad eksportem niemieckim na rynek Unji wyniosła około 29 milionów marek.

dla swobodnej ekspansji przemysłu europejskiego i które dziś stają się nie tylko samowystarczalne, ale podejmują walkę konkurencyjną ze starymi państwami

W odpowiedzi na dążności industrializacyjne krajów rolniczych, kraje przemysłowe ze swej strony dążą do rozwinięcia produkcji rolniczej. Anglia, której rolnictwo znajdowało się do niedawna w całkowitym zaniku, Belgia, której olbrzymi wysiłek ekonomiczny zdawał się być całkowicie zwrócony ku przemysłowi, Niemcy o najbardziej w Europie rozwiniętym aparacie wytwórczym — ujawniają dziś niezwykle intensywne dążenia do maksymalnego wyeksploatowania swych możliwości agrarnych, zaostrzając już i tak dotkliwą dla życia gospodarczego nadprodukcję środków żywnościowych. I nie ulega żadnej wątpliwości, że ludzkość nie zdoła w żaden sposób wchłonąć masy środków żywnościowych, przekraczających trzykrotnie spożycie dzisiejsze i że złe warunki sprzedaży produktów rolnych silną ręką muszą zaważyć niekorzystnie na kształtowaniu się warunków zbytu produktów przemysłowych.

Ale nie o to nam w tej chwili chodzi. Chodzi o uwidatnienie naczelną tendencji gospodarczej naszych czasów, którą jest dążność do produkowania artykułów

w tym samym m kraju, w jakim mają być konsumowane. Czy wobec tej tendencji można się dziwić, że eksport światowy kurczy się coraz bardziej?

„Autarkja“ nie jest taką mrzonką, za jaką niedawno ją jeszcze uważano.

Niewątpliwie żaden kraj nie może całkowicie sprostać swym potrzebom konsumcyjnym, nie uciekając się do pomocy zagranicy. Zawsze będzie istniała konieczność sprowadzania pewnych wyrobów, które nie dają się wyprodukować na miejscu, czy to z braku odpowiedniego surowca, czy odpowiednich instalacji. Pewne skomplikowane maszyny, pewne produkty chemiczne o subtelnej składce długo jeszcze będą musiały być przedmiotem importu. Ale samowystarczalność krajów, gdy nawet nie da się zrealizować integralnie, to w każdym razie obejmie produkty zbytu masowego.

Dlatego dziś jedynie realnym nakazem dla państw jest pełnowartościowe i rozwijanie rynku miejscowego, który otwiera mniej może pełnię, ale też mniej zawadniczo perspektywę na zbyty produkcji przemysłowej. Zagraniczne rynki mogą być jedynie uzupełnieniem zbytu, opartego o rynek wewnętrzny: uzupełnieniem w zakresie artykułów specjalnych, skomplikowanych i wysokowartościowych.

J. W.

Splata zaległości podatkowych walorami państwowymi

Ministerstwo skarbu rozesało do wszystkich izb skarbowych i urzędów skarbowych okólnik z wyjaśnieniem, że obligacje 6 proc. Pożyczki Narodowej 15 proc. Konwersyjnej powinny być przyjmowane na spłaty odroczonej zaległości w podatkach państwowych: gruntownym, przemysłowym od obrotu, dochodowym, od nieruchomości, od lokali, od placów budowlanych i wojskowych wraz z dodatkami państwowymi i samorządowymi.

Na poczet zaległości podatkowych winna być zaliczona wartość nominalna obligacji oraz wartość bieżącego kuponu po dzień złożenia obligacji.

A jednak...

Donosiliśmy wczoraj, iż japoński przemysł sztuczno-włókienny postanowił wydatnie ograniczyć produkcję w najbliższych miesiącach. Obecnie nadchodzi wiadomość, że również związek przedsiębiorców bawełnianych przeprowadził na zebraniu w Osaka dyskusję w sprawie uchwalenia wniosku ograniczenia produkcji w swych zakładach. Postanowiono zmniejszyć produkcję wrzecion o 4 proc. na okres wrzesień i listopad b. r.

Jk z powyższego wynika, japoński przemysł włókienniczy, którego niebawem szybkiego rozwoju byliśmy świadkami w ostatnich latach, wchodzi w okres trudności koniunkturalnych.

Rokowania włókiennictwa Łódzkiego z Gdańskiem

Przed rozpoczęciem bezpośrednich rozmów między polskimi i gdańskimi organizacjami gospodarczymi. — Sprecyzowane stanowisko Łodzi

Jak doniosła wczorajsza „Republika“, w wyniku parafowanego w dniu 21 b. m. protokołu w sprawie dewizowego i towarowego obrotu między Polską i Gdańskiem, w najbliższych dniach rozpocząć się mają rozmowy między

polskimi i gdańskimi organizacjami gospodarczymi na temat usunięcia przeszkód, na jakie natrafia obecnie dowóz naszych towarów na tamtejszy rynek.

Zwyżka papierów wartościowych

Dalszy spadek funta

Spadek funta trwał wczoraj nadal a nawet przybrał na sile. Giełda warszawska notowała dewizę na Londyn po 26.10, t. j. o 5 punktów słabiej niż wczoraj. Słabszy nieco był również dolar, który stracił 3/8 punkta i notowany był po 5.31 i 3/8 (kabel). Również dewiza na Amsterdam, która przez szereg ostatnich dni miała tendencję wybitnie mocną, wczoraj poważnie zniżyła, tracąc 95 punktów. Notowano ją po 358.50. Pozostałe waluty bez zmian.

Bank Polski obniżył wczoraj cenę funta o dalsze 3 punkty do 25.98. Za dolary płacono bez zmiany 5.27, 5.28 i 5.30.

Na łódzkim rynku walutowym kurs dolaru utrzymał się na poziomie 5.35 w żądaniu i 5.32 w placeniu.

Pozostałe waluty miały tendencję przeważnie słabszą. Funt oddawano po 26.20, kupowano po 26.10. Marka niemiecka powróciła do swego nainiższego

go dotychczas poziomu, mianowicie — 1.56 w żądaniu i 1.55 w placeniu. Gulden gdański stracił 1 punkt i notowany był po 0.97 w sprzedaży i 0.95 w kupnie. Słabszy nieco był również dolar złoty, który oddawano po 9.08, kupowano po 9.06. Lir włoski (za 100) 37.50 w żądaniu i 37.000 w placeniu.

Dla papierów wartościowych tendencja była cokolwiek mocniejsza. — Zwykowo kształtowały się zwłaszcza notowania pożycz. stabilizacyjnej, którą od dawno po 63.50, kupowano po 63.00. — W porównaniu z dniem onekdajszym zwyżka wyniosła zatem 50 punktów. — 5 proc. L. Z. m. Łodzi za r. 1933 również zyskały 50 punktów, dochodząc do 51.00 w żądaniu i 50.50 w placeniu. — Dolarówka w sprzedaży 52.50, w kupnie 52.00, pożyczka budowlana 41.50 — 41.00.

Wysoka rentowność włókiennictwa japońskiego

19.5 proc. czystego zysku w przedsiębiorstwie bawełnianem

Ostatnio opublikowane zostały cyfry ilustrujące rentowność przemysłu japońskiego. Dane te obejmują bilanse 166 wielkich towarzystw akcyjnych za okres pierwszej połowy r. b. Przedsiębiorstwa te, o łącznym kapitale przeszło 3 miliardów jenów, osiągnęły czysty zysk w wysokości 183 milionów t. j. około 12 proc. kapitału. Oznacza to wzrost zysków o 14 milionów czyli o 0,5 proc. w porównaniu z drugim półroczem 1934 r. Zaznaczyć należy, że tempo wzrostu rentowności w przemyśle japońskim nieco osłabło. Z 37 grup, na jakie podzielono 166 towarzystw i

koncernów, 22 grupy przedsiębiorstw wykazują wzrost rentowności, a 13 spadek jej. Najsilniej spadek ten dał się odczuć w przemyśle szklanym, sztuczno-fabrycznym i chemicznym. Najsilniej wzrosła rentowność w handlu, żegludze, przedsiębiorstwach ekspedycyjno-skladowych, oraz w przemyśle młynarskim. Grupa żelaza i stali wykazuje czysty zysk w wysokości 28.3 proc. łącznego kapitału akcyjnego tej grupy, przedsiębiorstwa bawełniane 19.5 proc., fabryki środków lokomocji 19.4 proc., górnictwo 18.9 proc.

W uregulowaniu tej kwestii łódzki przemysł i handel włókienniczy są jak najbardziej zainteresowane. Restrykcje stosowane przez senat gdański wobec towarów polskich, ograniczenie do minimum polewoń przywozowych — dotknęło Łódź bardzo poważnie, zmniejszając jej dostawy na rynek gdański o 50 — 60 procent, to też włókiennictwo łódzkie z żywym zainteresowaniem śledziło przebieg rokowań polskich czynników oficjalnych z senatem gdańskim i z niecierpliwością oczekiwało zakończenia tych rokowań. Wiadomość o przejściu ich w fazę bezpośrednich rozmów między zainteresowanymi organizacjami gospodarczymi obu stron wywołała zrozumiałe zadowolenie.

Narazie łódzkie organizacje włókiennicze nie otrzymały jeszcze oficjalnego zawiadomienia o terminie rozpoczęcia tych rokowań ani też na jakich podstawach i w jakim zakresie będą one prowadzone, przypuszczać jednak należy, że zasadniczym ich celem będzie ustalenie kontyngentów dla towarów polskich.

Do podjęcia tych rozmów organizacje łódzkie są całkowicie przygotowane, bowiem w przewidywaniu ich wszczęcia oddawna zbierały niezbędny materiał. Np. Związek Przemysłu Włókienniczego rozpiął wśród firm łódzkich specjalną ankietę, której celem było uzyskanie danych, obrazujących rozmiary obrotów włókiennictwa naszego z Gdańskiem zarówno przed, jak i po wprowadzeniu restrykcji dewizowych oraz ustalenie postulatów przemysłu łódzkiego w tej sprawie. Niewątpliwie też dzięki spreycyzowanemu już stanowisku Łodzi mające wkrótce rozpocząć się rokowania potoczą się w szybkim tempie, kładąc kres obecnej sytuacji, szkodliwej zarówno dla kuniectwa gdańskiego, jak i niepożądaną dla włókiennictwa polskiego.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 24 września.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-wizyjowej w Warszawie obroty dewizami były mniejsze, przy tendencji niejednorodnej. Notowania: Amsterdam 358,50 (-95), Berlin 213,75 (-25), Bruksela 19,75, Kopenhaga 116,65 (-10), Londyn 26,10 (-5), Mediolan 43,35 (-2), Nowy Jork 5,31,25 (-0,25), przekaz telegraficzny na Nowy Jork 5,31,38 (-0,25), Madryt 72,58 (+1), Paryż 35,01 (+0,5), Praga 21,94 (+1), Zurych 12,75 (+5). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 153,50 (-250), szyling austriacki 99,65 (-200), korona czechosłowacka 20,93, frank francuski 108, frank szwajcarski 172,70, gulden gdański 150, leje rumuńskie 2,92,50, pengő węgierskie 2,25, funt sterlingowy 26,13, dolar gotówkowy 4,50, dolar złoty 9,04, rubel złoty 4,74, rubel srebrny 1,83, bilon 0,86. Bank Polski płać za banknoty dolarowe 5,28.

AKCJE. Na rynku akcyjnym nastąpiła znaczna poprawa kursów, chociaż obroty były nadal ograniczone. Interesowano się głównie papierami metalurgicznymi. Notowano: Bank Polski 12,50 (+0,50), Starachowice 31 (+75), Tranzakcje dokonane, a nienotowane: 8,50, Modrzewie 3,65.

PAPIERY PROCENTOWE. Również i w papierach procentowych państwowych i prywatnych zaznaczała się dalsza poprawa kursów. Największych obrotów dokonano 5 proc. z Warszawy z r. 1933. Notowano: 3 proc. budowlana 41 (+40), 4 proc. premijowa dolarowa 52,25 (+100), 4 proc. inwestycyjna zwykła 112 (+175), serjowa 115,50 (-75), 5 proc. konwersyjna 58 (-58), 5 proc. kolejowa 60, 6 proc. skarowa 80,50-81, 7 proc. stabilizacyjna 62,88-63,13 (+25), w odcinkach po 100 dolarów 63,50-63,75 (-25), 8 proc. obligacje budowlane G. K. I. emisja 93, 4 i pół proc. l. z. ziemskie 65,00 (-25), 5 proc. l. z. m. Warszawy stare 62,50, 5 proc. l. z. Warszawy z r. 1933 56,50 (-25), 6 proc. obligacje m. st. Warszawy VI emisja 59,75-60, VIII i IX emisja 58,50 (-25). Tranzakcje dokonane, a nienotowane: 3 proc. państwowa renta ziemiska 63,50, 3 proc. państwowa renta ziemiska w odcinkach po 100 dolarów 74, w odcinkach po 500 złotych 74,75, 4 proc. boni magistralne I emisja 97,50, 8 proc. skarowa 90,50-90,25-91,50, 7 proc. skarowa 71-71,25, za 7 proc. warszawską dolarową zadano 70.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolary 5,33-5,32, budowlana 41,00-41,00, dolarówka 51,50-51,00, inwestycyjna 110,00-109,50, stabilizacyjna 63,00-62,50, Bank Polski 92,50-92,00. Tendencja utrzymana.

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszym zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo-towarowej notowano: żyto 13,50-13,75, pszenica 18,75-19,25, jęczmień przemysłowy 14,50-15,00, jęczmień browarowy 15,50-16,50, owies jednolity 16,25-16,75, owies zbity 15,75-16,25, mąka żytnia 1) 20,00-21,00, mąka żytnia 2) 21,00-22,00, mąka pszenna 31,00-33,00, otręby żytnie 8,00-8,25, otręby pszenne 8,00-8,25, otręby pszenne grube 8,25-8,50, rzepak 39,00-40,00, groch Victoria 30,00-32,00, makuch liny 16,50-17,50, makuch rzepakowy 14,50-15,50, śrut soya 19,50-20,50, mak niebieski 45,00-47,00, rzepak 36,00-37,00.

NOTOWANIA BAWELNY.

NOWY YORK. Loco 10,85, wrzesień 10,48, październik 10,48, listopad 10,50, grudzień 10,53-10,55, styczeń 10,59, luty 10,61, marzec 10,64, kwiecień 10,69, maj 10,70, czerwiec 10,72.

NEW ORLEAN. Loco 10,75, październik 10,44-45, grudzień 10,49-51, styczeń 10,54, marzec 10,60, maj 10,65, lipiec 10,72.

LIVERPOOL. Loco 6,40, wrzesień 6,04, październik 5,89, listopad 5,81, grudzień 5,81, styczeń 5,81, luty 5,82, marzec 5,83, kwiecień 5,83, maj 5,84, czerwiec 5,84, lipiec 5,84, sierpień 5,82, wrzesień 5,79, październik 5,76.

EGIPSKA. Loco 8,44, październik 8,00, listopad 8,02, styczeń 7,88, marzec 7,82, maj 7,78, lipiec 7,77, październik 7,77.

UPPER. Loco 7,37, październik 6,64, listopad 6,69, styczeń 6,67, marzec 6,65, maj 6,65, lipiec 6,61, październik 6,61.

BREMA. Loco 13,08, październik 11,50, grudzień 11,55, styczeń 11,64, marzec 11,70, maj 11,81.

ALEKSANDRIA (Sakkalaridis). Listopad 14,00, styczeń 14,09, marzec 14,19.

ASHMOUNI. Październik 11,67, grudzień 11,61, luty 11,67, kwiecień 11,74.

„W. I. Z. O.”

Sekcja sportowa przy „W. I. Z. O.” uruchomiła kursy gimnastyki zdrowotnej pod kierownictwem p. prof. A. Segala.

Zapisy i informacje we wtorek i sobotę o godzinie 9 wieczorem w Gimnazjum Żeńskim, ul. Piłsudskiego 6.

WIEŚCI SPORTOWE

Dział oficjalny Ł.Z.O.P.N.

Komunikat Nr. 80
Wydziału Gier i Dyscypliny
z dnia 24 września 1935 r.

1. Podaje się do wiadomości zainteresowanym klubom, iż wszystkie zawody mistrzowskie, wyznaczone na godz. 15,30 w dniu 29 września 1935 r., mają się rozpocząć o godz. 15,00.

2. Przenosi się zawody o mistrzostwo klasy A: a) ŁKS Ib — Union Touring, wyznaczone na dzień 29 września 1935 r., z boiska ŁKS-u na boisko UT. Początek zawodów o godz. 11,00, gospodarzem zawodów Union Touring; b) SKS — PTC w dniu 29 września br., z godz. 15,30 na godzinę 11,00, boisko WKS.

3. Zawody o mistrzostwo klasy C Nordia — Tramwajarze w dniu 5 października 1935 r. przenosi się z boiska TUR na boisko Widzewa. Początek zawodów o godz. 15,00, gospodarzem zawodów Nordia.

4. Ze względu na żydowskie święta Nowego Roku odwołuje się zawody eliminacyjne o mistrzostwo C pomiędzy drużynami Sztern (Pabjanice) — Sokół (Zd. Wola), wyznaczone na dzień 29, 9, 1935 r. Nowy termin powyższych zawodów wyznaczony zostanie dodatkowo.

Mecz Łódź—Kraków
został odwołany

Jak już podawaliśmy, w dniu 6 października miał być rozegrany w Krakowie międzymiastowy mecz piłkarski Łódź—Kraków o nagrodę redakcji „Expressu”. Tymczasem w dniu wczorajszym nadeszło pod adresem ŁOZPN-u pismo, w którym związek krakowski odwołał przyjazd reprezentacji Łodzi do Krakowa, motywując to tem, że w dniu 6 października Łódź nie mogłaby wystawić swej najmniejszej reprezentacji, gdyż brakłoby w niej piłkarzy ligowego ŁKS-u, który grać ma z wiedeńskim Hakoahem. Z tego względu Krakowski OZPN, obawia się, że mecz mógłby przynieść w Krakowie deficyt i proponuje, by organizację meczu podjęła się Łódź u siebie.

Walasiewiczówna w Łodzi

Zarząd Łódzkiego Okr. Zw. Lekkoatletycznego organizuje w dniu 13 października na stadionie ŁKS-u rewelacyjną imprezę lekkoatletyczną p. n. „Dzień zawodów kobiecych”, na którą zaproszono pięć mistrzyń Polski: Walasiewiczównę, Wajsbornę, Kwaśniewską, Duninównę i Książkiewiczównę. Poza tym startowałyby wszystkie czołowe zawodniczki z Łodzi i ewent. z Warszawy. Szczególną atrakcją zawodów byłby start Walasiewiczówny, która dotychczas jeszcze w naszym mieście nie biegła.

Radjoprogram

PROGRAM ROZGŁOSIŃ ŁÓDZKIEJ
POLSKIEGO RADJA
ŚRODA, 25 września 1935 r.

6,30-6,33: Pieśń „Kiedy ranne wstają z rze”. 6,33-6,34: Podbudka do gimnastyki. 6,31-6,50: Gimnastyka. 6,50-7,50: Muzyka (płyty). W przerwie o godz. 7,20: Dziennik poranny. 7,50-7,55: Odczytanie progr. na dzień bieżący. 7,55-8,00: Parę informacji. 8,00-8,10: Audycja dla szkół. 8,10-11,57: Przerwa. 11,57-12,03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12,03-12,15: Dziennik południowy. 12,15-12,30: „Mądra i niemądra miłość macierzyńska” — pogadanka — wygłosi Maria Skrzydlewska (transm. z Poznania). 12,30-13,25: Koncert solistów — płyty. 13,25-13,30: Chwilka dla kochanków. 13,30-14,30: „To lubią wszyscy” — płyty. 14,30-15,12: Przerwa. 15,12-15,15: Przegląd giełdowy łódzki. 15,15-15,25: Przegląd giełdowy warszawski. 15,25-15,30: Wiadomości o eksporcie polskim. 15,30-16,00: Muzyka lekka w wykonaniu zespołu Haliny Adamskiej — Grossmanowej. 16,00-16,20: „Gronie nasze, gronie hej” — pogadanka dla dzieci starszych z muzyką i piosenkami w opracowaniu Henryka Ładosza. 16,20-16,45: Muzyka francuska — płyty. 16,45-17,00: Rozmowa z Emilią Elsnerówną. 16,45-17,00: Rozmowa muzyka ze słuchaczem radia. 17,00-17,15: „Na białoruskich rojstach” — repertuar St. Dzikowskiego. 17,15-17,50: Koncert w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 17,50-18,00: „Świat się śmieje” — (przegląd humoru zagranicznego). 18,00-18,30: Koncert solistów. Wykonawcy: Irena Cywińska (śpiew), Rafał Halber (wielonozela).

Dalsze przygotowania
do wyścigu kolarskiego
„Expressu”

Już tylko kilka dni dzieli nas od sensacyjnego wyścigu kolarskiego redakcji „Expressu” na trasie Łódź — Kalisz — Łódź. W dniu wczorajszym wpłynęły dalsze nagrody, a mianowicie: dyr. Grossera zegar biurkowy, red. Gostyńskiego album skórzany, firmy Frema, dwie pary obręczy, firmy Redzia rama, kierownik, widelki i łańcuch, firmy A. J. Ostrowski teczka skórzana na biurko. Masowo zgłaszają się również do wyścigu kolarze z całej Polski. Liczba zgłoszonych do dnia wczorajszego przekracza już 50 zawodników. Oczekiwac przeto należy, że w wyścigu „Expressu” pobity zostanie rekord startujących.

Komisja złożona z przedstawicieli ŁOZK. i redakcji „Expressu” objechała w dniu wczorajszym trasę oraz omówiła w Kaliszu z miejscowymi władzami sprawę półmetka. Półmetek odbędzie się w Kaliszu na Miejskim Stadionie. Zawodnicy otrzymają na stadionie posiłek i udadzą się w powrotną drogę.

Dalsze zgłoszenia do wyścigu przyjmie sekretarz ŁOZK. p. Karpiński, ul. Zachodnia 18 oraz redakcja „Expressu”, ul. Piotrkowska 49.

Zaznaczamy, że w wyścigu mogą brać udział oprócz kolarzy licencjonowanych także kolarze zrzeszeni w klubach, posiadający karty wyścigowe oraz kolarze niezrzeszeni, którzy mogą wykupić karty wyścigowe w sekretariacie ŁOZK.

Odwołanie mistrzostw
długodystansowych Polski

Na niedzielę, 29 bm. były wyznaczone do Łodzi długodystansowe torowe mistrzostwa Polski. ŁOZK zmuszony został jednak do rezygnacji z organizowania tej imprezy, gdyż jak się okazało na torze w Helenowie wskutek niebywałego natłoku podczas trzygodzinnego wyścigu amerykańskiego ub. niedzieli oberwała się część wiatu na miejscach stojących, co nie dało się w tak krótkim czasie naprawić.

Nasz reporter zanotował...

Antoni Kujawa, bezrobotny, w swym własnym mieszkaniu przy ul. Piaskowej 25 przeciął sobie żyły u rąk. Desperata znaleźli sąsiedzi już zupełnie bezsilnego w kałuży krwi. Lekarz pogotowia zatamował krwotok i skierował nieśczęśliwego do szpitala przy ul. Drewnowskiej.

Antoni Rosalak, zam. przy ul. Wrześnińskiej 95, przy pracy w Boryszowskiej Manufakturze, doznał rany tłuczony lewej dłoni i został skierowany do ambulatorium szpitala okręgowego.

Henryk Rogowski, siedmioletni młodec, zabawał się na budowlu przy ul. Majowej nr 27 spadł z sterty desek i odniósł złamanie obu rąk i kilku żeber. Chłopiec skierowany został w ciężkim stanie do szpitala Amm Marii.

Tuż obok placu Kościelnego, wyskakując nieumiejętnie z zatrzymującego się tramwaju upadła na bruk i odniosła złamanie nogi oraz obrażenia wewnętrzne Maria Bajerska, zam. przy ul. Pomorskiej 53. Ofiara własnej nieostrożności została skierowana do szpitala w Radogoszczu.

Ubiegłej niedzieli około godziny 12 w południe w domu przy ul. Gdańskiej 12 zrzuciła się z wysokości 4 piętra i poniosła śmierć na miejscu jakaś młoda kobieta. Po dochodzeniu władze ustaliły wczoraj tożsamość desperatki: była nią Chaja Grynbau, zam. w Łodzi przy ul. Drewnowskiej 26/28, zatrudniona ostatnio jako pakowaczka w fabryce czekolady. Desperacka cierpiała na rozstrój nerwowy.

DWIE ROLE JADWIGI SMOSARSKIEJ.

W najnowszym, jubileuszowym obrazie wytw. „Elok-Muzafilm” p. t. „Dwie Joasie” gra JADWIGA SMOSARSKA na zmianę dwie odmienne postacie.

Raz jest uroczym, dziesięcioletnim, podbijającym serce FRANCISZKA BRODNIOWICZA, drugi raz zaś małym brzydactwem, które wszakże wzbudza miłość, MICHAŁA ZNICZA.

Jadwiga Smosarska, będąc najzupełniej „sobą” w pierwszej roli, w drugiej części — bohaterko zespółca swoją urodą dla stworzenia przepięknego typu charakterystycznego.

Ponieważ na filmie zjawia się co chwila w tej lub tamtej postaci, widz będzie miał możność skonstatować w całej pełni wielki talent aktorski królowej ekranu polskiego, której w tym filmie poza wspomnianymi aktorami towarzyszą: Janina Janina, Irena Janina i szereg innych debiutujących LUCYNA SZCZEPANSKA, primadonna Opery Warszawskiej.

Pozatem grają: Władysław Grabowski, Wojciech Ruskowski, Aleksander Zelwerowicz, Janina Janina, Zofia Czaplińska, Tadeusz Fiejewski i inni.

Wkrótce premiera w „GRAND-KINIE”.

Z SYNAGOGI PRZY AL. KOŚCIUSZKI W ŁODZI

Doniadujemy się, iż zarząd Synagogi przy Al. Kościuszki, kierując się sytuacją obecną i chcąc udostępnić szerszemu ogółowi udział w nabożeństwie, obniżył znacznie ceny biletów wejścia na rok 1935-36, szczególnie w oddziale dla kobiet. Rezultaty tej zniżki są już widoczne, gdyż wiele osób, które dawniej nie przychodziły do synagogi, obecnie zgłaszają się licznie, wykupując bilety wejścia. Niewątpliwie w roku bieżącym synagoga przy Al. Kościuszki, tak w oddziale dla kobiet jak i mężczyzn będzie wypelniona po brzegi.

ZE STOW. POWSTANCÓW ŚLĄSKICH „LEGION ŚLĄSKI” W ŁODZI.

W dniu 25 bm. o godz. 19,30 w sali własnym ul. Kpt. Zwirki 4 odbędzie się odczyt Prezesa Zarządu Okręgu kol. Bastera Kazimierza na temat „Stosunki Polsko - Czeskie”.

Obecność członków obowiązkowa. Goście bardzo mile widziani.

OSTATNIE DNI PROGRAMU W „TABARINIE”

Kto nie widział jeszcze obecnego programu artystycznego w „Tabarinie” musi się pośpieszyć, gdyż już 1 października odbędzie się inauguracja sezonu zimowego.

Jak wiadomo, w „Tabarinie” występuje obecnie szereg doskonałych artystów. Przedewszystkiem wymienić należy duet Kamińskich, którzy łańcem swym wprawiają wszystkich w zachwyt. Doskonale są również występy duetu Armin, braci akrobatów, którzy zyskali sobie zupełnie zasłużoną sławę w wielu zagranicznych lokalach nocnych.

Dobre są również występy tancerki Lu-Rell. Orkiestra Szymkiewicza gra nienagannie przeboje muzyczne, przy dźwiękach których rubelność tańczy na dwóch obersznych parkietach, oświetlonych barwnym światłem i neonem.

Zabawa w „Tabarinie” jest doskonała a co najwazniejsza — dostępna dla wszystkich, gdyż cena za konsumpcję nie są wysokie.

Więcej fajów o 5,15 a wieczorem dancing.

DOKTOR
A. S. Tenenbaum
Piotrkowska 109 tel. 22025
powrócił

DR. MED.
Alfred LEWIS
CHOROBY WEWNĘTRZNE
POWRÓCIŁ
Godziny przyjęć 3-4 i 6-7
PIŁSUDSKIEGO № 51,
Tel. 241-98

DOKTOR
KLINGER
powrócił
SPEC. CHOR. SEKSUALNYCH
wenerycznych i skórnych (włosów)
Andrzeja 2 tel. 132-28
przyjmuje od 9-11 i od 6-8 wiecz.

DR. A. Gibiański
Powrócił
Zachodnia 59-a

DR. MED.
Jakobson
CHIRURG
POWRÓCIŁ
Spec. chirurgia kostna.
Dr. Sterlinga 22
(Nowo-Targowa) tel. 174-42.

DR. HELLER
SPEC. CHORÓB SKÓRNYCH, WENERYZYCH I MOCZOPŁCIOWYCH.
Traugutta 8, tel. 17-89
przyjmuje od 8-11 i od 4-8,
w niedziele i święta od 10-12 po poł.

DR. MED.
Niewiażski
Specj. chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych.
POWRÓCIŁ.
Andrzeja 5, tel. 159-40
Przyjm. od 8-11 rano i od 5-9,
w niedziele i święta 9-12.

LEKARZ - DENTYSTA
Żytnicka - Kahanowa
powrócił
11 Listopada 9
telef. 133-53.

DR. MED.
L. NITECKI
POWRÓCIŁ
SPEC. CHORÓB SKÓRNYCH WENERYZYCH I MOCZOPŁCIOWYCH.
NAWROT 32. Tel. 213-18
Przyjmuje od 8-9 i od 9-11 rano
i od 5-9 i 9-11 wieczorem
W niedz. i święta od 9-12-11 w poł.

DR. MED.
S. Kryńska
CHOROBY SKÓRNE I WENERYZYCHNE
(kobiety i dzieci)
Siemkiewicza 34 telef. 146-01
przyjmuje od 11-1 i od 3-4 po poł.

OTWARCIE SALONU OBUWIA FIRMY

L. ODERBERG

Podajemy do wiadomości Sz. Klienci, że salon nasz PRZENIESIONY został z ul. Piotrkowskiej 17 do nowego lokalu przy ul. **PIOTRKOWSKIEJ 33**

UWAGA: Z okazji otwarcia, salon nasz zaopatrzony został w najnowsze fasony obuwia damskiego i męskiego



BÓLACH GŁOWY
STOSUJE SIĘ PROSZKI
PSZCZOŁKA
LAB. FARMACEUTYCZNE „POLLABOR” WARSZAWA

Najtaniej tylko
w najstarszej firmie
I. B. WOŁKOWSKI
Narutowicza 11, tel. 137-70

Wózki dziecięce, Łóżka metal-
i polowe, Materace różne, Wyży-
maczki, Lodownice i t. p.
Firma egz. od 1896 r.

**POKÓJ
umeblowany**
Nawrot 2, front — II piętro, m. 31.
Telefon.

**Kupię
formierski stół**
pończosznicy, parowy.
Oferty tel. 112-94.

PLAC
z boczną koleją DO WYNAJĘCIA
Of. sub. „Plac” do B. O. Fuchsa,
Piotrkowska 50.

Do akt Nr. Km 1439/35/VII.
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
dzi, rew. 7-go zamieszkały w Łodzi,
przy ul. Żwirki Nr. 26 na zasadzie
art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu
1 października 1935 r. o godz. 12 w
Łodzi, ul. Północna 4 u Izraela Falke
odbędzie się publiczna licytacja rucho-
mości, a mianowicie: 410 par reform
damskich, oszacowanych na łączną su-
mę zł. 1071,—, które można oglądać
w dniu licytacji w miejscu sprzedaży,
w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 12 września 1935 r.
Komornik:
(—) K. SOBOLEWSKI.

Sygnatura: IV Km. 1474/34.
OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.
Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
dzi IV-go rewiru Stefan Zajkowski
mający kancelarię w Łodzi ul. Naru-
towicza Nr. 35 na podstawie art. 602
k.p.c. podaje do publicznej wiadomo-
ści, że dnia 1 października 1935 r.
o godz. 13 w Łodzi, ul. Kilińskiego 95
odbędzie się druga licytacja rucho-
mości, należących do firmy „Bracia Fren-
kiel”, składających się z 2 maszyn
do wyrabiania trykotów, na rzecz fir-
my „N. Ejtingon i Sp.” oszacowanych
na łączną sumę zł. 1.600.—
Ruchomości można oglądać w dniu
licytacji w miejscu i czasie wyżej
oznaczonym.
Dnia 7 września 1935 r.
Komornik:
(—) ZAJKOWSKI.

LEKARZ - DENTYSTA
F. Kopciowska
POWRÓCIŁA.
Przyjmuje od 9—3-ej
Gdańska 37, tel. 232-55
od 4—7-ej w Lecznicy
Piotrkowska 294 tel. 122-89

DOKTOR
Trachtenherc
Chor. wewnętrzne
POWRÓCIŁ
Narutowicza 22
tel. 133-16,
przyjmuje od 6—8 wiecz.

Komitet Synagogi przy Al. Kościuszki

niniejszem podaje do wiadomości, że
wydzierżawienie miejsc na rok 1935-36
odbywać się będzie w kancelarii Synagogi w porządku następującym:
a) dn. 25, 26 września b.r. w godz. od 4 do 7 wiecz.
b) dn. 27 września b.r. od godz. 9 rano do 1 po poł.
W roku bieżącym kontrola biletów przy wejściu do Synagogi będzie wyjątkowo
ścisła. Uprasza się przeto o każdorazowe okazywanie biletów przy wejściu do
Synagogi, gdyż osoby nieposiadające biletów bezwzględnie wpuszczone nie będą.

DR. MED.
Al. Kopciowski
POWRÓCIŁ
Gdańska 37
tel. 232-55
przyjmuje od 7—8-ej wiecz.

LEKARZ - DENTYSTA
R. Pilecka-Russakowa
Gdańska 64, tel. 245-56
powróciła
przyjmuje od 4—8 w.

Dr. MED.
A. Witoński
Choroby serca i płuc
POWRÓCIŁ.
Godziny przyjęć 6—8.
Cegielniana 20,
tel. 102-77.

Dr. MED.
D. Rawicz
powrócił
Kilińskiego 49
tel. 154-36.

Lekarz dentysta
F. ROZEN
Rawiczowa
Kilińskiego 49, tel. 154-36
powróciła

DR.
ST. BIBERGAL
Choroby skórne i weneryczne
Zawadzka 10 Tel. 106-30
Ordynuje od 9—1 i od 5—8
w niedziele i święta od 9—1.
POWRÓCIŁ

LEKARZ - DENTYSTA
Fr. Bierzwińska
Przejazd 19
(Kilińskiego 93) tel. 226-19
POWRÓCIŁA
godz. przyj. 9—12, 2—5.

DR. MED.
Wiktor MILLER
CHOROBY WEWNĘTRZNE
(spec. choroby reumatyczne)
POWRÓCIŁ
SIENKIEWICZA 40, tel. 146-11
Przyjmuje: 4.30 — 7 po poł.
Gabinet Fizykalnej Terapii.

STOWARZYSZENIE KOMIWOJAŻERÓW Ł. O. H. P.
ŁÓDŹ, SIENKIEWICZA 3/5, tel. 122-37,
niniejszem podaje do wiadomości, iż w lokalu własnym
przy ul. Sienkiewicza 3/5
podczas świąt NOWEGO ROKU I SADNEGO DNIA
odbywać się będą UROCZYSTOŚCI NABOŻEŃSTWA.
Bilety do nabycia codziennie w sekretariacie Stow.
w godzinach urzędowych.

Prof. **Marja Weissowa**
Po powrocie wznowiła lekcje
gry fortepianowej.
ul. Narutowicza 32. — Tel. 175-95

Dr. **Ludwik FALK**
POWRÓCIŁ
Choroby skórne
i weneryczne
Nawrot 7 tel. 128-07
od 10—12 i 5—7-ej.

DOKTOR
H. SZUMACHER
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
Piotrkowska 56
tel. 148-62.
Od 9—1, od 5—9 pp.,
w niedziele i święta od 10—1.

Dr. **Jan Polak**
CHOROBY WEWNĘTRZNE
i ALLERGICZNE.
Gabinet Elektro i światłolecznicy,
ul. NAWROT Nr. 7
Tel. 164-21.
godz. przyjęć 5—7

LEKARZ - DENTYSTA
JAKOB KARMAZYN
Południowa 2,
przyjmuje od 9—1 i 3—7.

Kupno i sprzedaż

TANIA SPRZEDAŻ nowoczesnych me-
bli na dogodnych warunkach. Łódź,
6-go Sierpnia 2 (róg Piotrkowskiej).
MEBLE pokoju jadalnego, w bardzo do-
brym stanie, do sprzedania. Sucha 3, u
gospodarza.
PIANINA i fortepiany stroi, gruntow-
nie reperuje i odświeża. Ceny przy-
stępne. Wiadomość telefon 175-57.
MASZYNE do pisania „portable” w
dobrym stanie, kupię. Oferty sub.
„Przedstawiciel”.
MASZYNE do pisania „Portable” w do-
brym stanie, kupię. Oferty sub. „250”
do Admin. Rep.
OKAZYJNIE do sprzedania jadalnia:
kredens, stół, 6 krzeseł. Ul. Marsz.
Piłsudskiego 69, m. 9 od 12—3 pp.

Po powrocie z Wiednia
polecam najnowsze modele pasków
i biustonoszy

D. SZENBERGOWA
Przejazd 6, m. 2. Tel. 105-86

RUTYNOWANA
NAUCZYCIELKA
muzyki (moskwie-
skie konserwator-
jum) UDZIELA
LEKCYJ GRY
FORTEPIANO-
WEJ oraz fran-
cuskiego po kilku-
letnim pobycie w
Paryżu. G. Hur-
wicz - Sztyle-
wa, Lipowa 36,
m. 15.

3 POKOJE z kuchnią z wygodami
dobrym stanem do wynajęcia od zaraz
Wiadomość na miejscu ul. Piotrkow-
ska 35, u dozorcę.

WYCHOWAWCZYNI do 2 i pół letni
dzieci natchmiast potrzebne
Piotrkowska 101, m. 4.

FORMIARZ pończosznicy wykwalifi-
kowany potrzebny w pończoszar-
ni Gdańska 79.

DO NASZEGO działu dywanów po-
szukujemy zdolnego sprzedawcy. Fir-
ma B-cia Z. i A. Rapoport, Łódź,
Piotrkowska Nr. 15.

KORESPONDENTKA francusko-angiel-
sko-polska poszukuje pracy na godzi-
ny, ewentualnie stałej. Oferty sub.
„MC” do „Republiki”.

JEZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRAN-
CUSKIEGO — gruntownie udzielam
lekcji francuskiego: Literatura, Or-
matyka, Konwersacja. Pomoc szko-
lna. Ceny przystępne. Południowa
m. 20, parter. 1-sza oficyna lewa.

ANGIELSKIEGO konwersacji i litera-
tury udziela rutynowany nauczyciel.
Ul. Zawadzka nr. 21 m. 8a, front od
dziennie zastać od godz. 4—8 po

ROZMAŁTE

DROBNE ogłoszenia w „Republi-
ce” są najlepszym i najtańszym środkiem
zainteresowanych stron.
Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub
lokatora; 2) znaleźć mieszkanie
pojedynczy pokój; 3) sprzedać nie-
chodzący lub rzecz; 4) kupić coś
wielokrotnie; 5) dostać posadę
wysukać pracownika — niechaj
da drobne ogłoszenie do „Republiki”.

POSZUKUJE wspólnika z 5000—10000
gotówką do zaprowadzonego pra-
ciobiorstwa. Współpraca pożądana.
Neanonimowe oferty „Zysk”.

POSZUKUJE rutynowanej freblar-
celem wspólnego prowadzenia kła-
letu. Zgłoszenia sub. „Słoneczny”

ZAGUBIONY kwit kaucyjny Elek-
trycznej z Nr. 54283 z dnia 5/II/1935
r. na zł. 20.— wydane na imię I. Ki-
bert, Łódź, Narutowicza 23.

UNIEWAŻNIA się zaginiony weksel na
40 zł. z wystawienia Antoniego Dzier-
żewskiego, 30 września.

SKRADZIONO dowód osobisty oraz
świadectwa pracy. Uprasza się o
zwrot Jan Angenius, Łódź, Wysokich
30.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane,
o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu
tygodnia od ukazania się pierwszego
ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu
się drugiego z rzędu ogłoszenia tej sa-
mej treści co pierwsze. — Omyłki, które
zasadniczo nie zmieniają treści ogłosze-
nia nie upoważniają do żądania zwrotu
zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat Redakcji 127-24.
dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 136-56; dział sportowy: 136-44; sekretariat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika”: 68-148.

PRENUMERATA „REPUBLIKI”

w Łodzi zł. 4.—, za odnośnienie do domu
40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową
w Polsce zł. 5.—, „Republika” i „Ex-
press” w Łodzi z odnośnieniem do domu
zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm X 280 mm. Stronka tekstowa dzieli się na
4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na
stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zareczynowe i zaślubi-
nowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej
zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyj-
nym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabe-
laryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika”, Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki” w Łodzi, Piotrkowska 40 i 41.